

Wtorek 1. marca 1927.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Morderstwo rabunk. w pociągu.

Katastrofa kolejowa. — Co znaleźli włamywacze u rzeźnika lwowskiego?

UROCZYSTE WRĘCZENIE SZTANDARU 31 PP. STRZELCÓW KANIEWSKICH.

Zgierz. (Pat.) Wczoraj odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru 31 p. strzelców kaniowskich. W uroczystości wzięli udział szef kancelarii wojskowej p. Prezydenta Rzplitej pułk. Zahorski, oraz generałowie Żeligowski, Wróblewski i Ledochowski. Po mszy św., którą odprawił ks. biskup Tymieniecki wygłosił przemówienie, imieniem ludności powiatu, która sztandar ufundowała, miejscowy starosta, poczem wręczył go generałowi Żeligowskiemu, wznosząc okrzyk na cześć Prezydenta Rzplitej. Z rąk generała Żeligowskiego odebrał sztandar dowódca pułku. Po uroczystości odbyło się śniadanie, wieczorem zaś bal, wydany przez 31 p. strzelców kaniowskich.

POSEŁ PATEK W LENINGRADZIE.

Leningrad. (Pat.) Poseł polski p. Patek przyjechał tu w dniu wczorajszym. Po złożeniu i odebraniu oficjalnych wizyt zwieździł poseł Patek port, a wieczorem odbył się obiad na cześć jego, wydany przez przedstawicielstwo Narkomindiela. Pobyt posła Patka w Leningradzie potrwa cztery dni. W dniu dzisiejszym odbędzie się przyjęcie w konsulacie Rzplitej polskiej.

WZROST BEZROBOCIA.

Według danych Państw. Urzędów pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy od dnia 12 do 19 lutego br. wykazuje 212.302 bezrobotnych, którzy zarejestrowali się w Urzędach pośrednictwa pracy. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego, liczba zarejestrowanych wzrosła o 3.704 osoby.

PRZEDŁUŻENIE OPŁAT WYWOZOWYCH.

Warszawa. (Pat.) Komitet ekonomiczny Rady ministrów uchwalił przedłużyć czas obowiązywania obecnych opłat wywozowych na żyto i mąkę na przeciąg dalszych 50 dni.

Na spłaty MATERJAŁY męskie i damskie z fabryk Bieleskich oraz welwety, plusze, zefiry, płótna, kołdry itp. **udziela F^a Lublin i Volk** bieskiego 8 695

Wystawa rolnicza w pociągu.



We Francji urządzono bardzo pomysłową i oryginalną wystawę. Znajduje się ona w pociągu i obejmuje najważniejsze narzędzia i praktyczne urządzenia rolnicze, jak również najnowsze wynalazki w dziedzinie rolnictwa. Pociąg ma przejechać całą Francję wzdłuż i wszerz. Rycina nasza przedstawia jeden z wagonów tego pociągu z sнопami różnych gatunków zboża i należąciami do nich nasionami.

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI DROBNEGO ROLNICTWA.

Warszawa. (Pat.) Wczoraj o godz. 10 rano w gmachu prezydium Rady min. odbyła się pod przewodnictwem p. wicepremiera Bartla konferencja przedstawicieli drobnego rolnictwa.

Po referatach, traktujących o reformie rolnej, rozwinęła się dyskusja, w toku której zabierali głos przedstawiciele wielu organizacji rolniczych. Przebieg dyskusji uwidocznił istnienie możliwości uzyskania zgodności między stanowiskiem większej własności ziemskiej i drobnej. Następnie konferencja przeszła do omawiania sprawy współdziałalności rolniczej.

NIE BĘDZIE PODWYŻKI TARYFY TELEFONICZNEJ.

Warszawa. (j) Jak wiadomo, nowy minister poczt i telegrafów p. Miedziński zgłosił w ostatnich dniach wniosek o wprowadzenie liczników telefonicznych w Warszawie i w Łodzi, a jednocześnie podwyższenie opłat telefonicznych na prowincji. Sprawa ta omawiania była na sobotnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego Rady ministrów, który zgodził się na wprowadzenie liczników w wymienionych dwóch miastach, lecz odrzucił propozycję podwyżki taryfy telefonicznej na prowincji.

Cieężkie położenie Anglii w Chinach.

Trudności informacyjne. — Antagonizm rosyjsko-japoński. — Zwycięstwa kantońskie. — Walka o Szanghaj.

Pisać o sprawach chińskich jest trudno nie tylko, względnie nie tyle ze względu na dość wielką komplikację tych zagadnień, jedynych w swoim rodzaju, ile raczej, ze względu na

szybki stosunkowo, ostatnio zwłaszcza, tok wypadków, oraz na rodzaj dostarczania informacji, niezwykle stronniczy i tendencyjny.

przezem trudno jest sobie zdać czasem sprawę z rodzaju i tendencji tego zabarwienia. Niemniej jednak zajęcie się kwestją chińską jest konieczne, albowiem na terenie tym jesteśmy nie tylko świadkami zmagania się chińskich generałów i armji, ale także inspirujących sił i kierujących nimi potęg europejskich, przede wszystkim Anglii i Rosji.

Naturalny od wieku antagonizm angielsko-rosyjski wzmożił się jeszcze znacznie od czasu so-

wjckiego regimenu w Rosji, wzmożił się z przyczyn chyba zupełnie zrozumiałych. Jeśli bowiem przed wojną chodzilo o pewne sfery wpływów na poszczególnych terytorjach Azji, to dziś toczy się bój o zrewolucjonizowanie Azji przeciw Rosji, bój, w którym Sowjety uchwyciły dziś silną inicjatywę w swe ręce, wpędzając Anglię w defenzywę.

Sądząc z dziejów ostatnich lat dziesiątek, możemy być o Anglię „spokojni”. Anglii wydobyła się jakoś pewnie ze swoich ciężkich kłopotów azjatyckich, a zwłaszcza chińskich. Ale po strajku węglowym

katastrofa chińska to nawet na wytrzymały organizm angielski ciosy ciężkie i poważne.

Zwycięstwo Kantonu jest zwycięstwem bolszewików. Klęska Suna jest klęską Anglii. Wprawdzie rokowania pomiędzy kan-

tońskim ministrem spraw zagran. p. dr. Eugenjuszem Czenem a pełnomocnikiem angielskim O'Malleyem doszły do skutku, stało się jednak na warunkach niezbyt dla prestiżu Anglii odpowiednich: rząd kantoński został uznany za jedyny w Kantonie, co oznacza dezawuowanie przez Anglię Pekinu, uznawanego dotychczas za jedyny rząd do użytku „zewnętrznego”, a więc rząd, komunikujący się z mocarstwami.

Te rokowania w obecnej sytuacji mają jeszcze wartość dość problematyczną, bo dzisiaj głos ma głównie armja Kantonu, armja, jak dotąd, zwycięska.

Podniecenie w Chinach w miarę postępu zwycięstw Kantonu rośnie i już nawet koncepcje (tj. części miasta) francuskie są zagrożone, choć Francja nie solidaryzowała się w grudniu ze stanowiskiem Anglii i jej memorandum.

Bolszewicy szerzą gwałtowną agitację, chcą drogą rewolucji socjalnej przyczynić się do dzieła wyzwolenia Chin z pod euro-pejskiego jarzma.

Po stronie Anglii cicho, ale stanowczo stoja Włosi, którzy każą sobie za to zapłacić w Europie. Na razie ciągle jeszcze stoją przed wrotami Szanghaju, którego obrona jest dla Anglii kwestją nie tylko prestiżu, ale i punktu oparcia w Chinach. — W każdym razie

„koncesji” w Szanghaju nie otrzyma już w swoim posiadaniu, co jest dla niej ciosem dotkliwym.

W. RAORT.

Est modus in rebus.

Pana Faciaszka znam już od kilkunastu lat. Poznałem go w charakterze egzekutora sądowego, gdy swego czasu sprzedał własnoręcznie mój gramofon, na publicznej licytacji za jakies długie i kosztne procesowe, wynikłe właśnie z powodu niezaplacenia tych długów. Nigdy nie zapomnę owego taktu i żywego współczucia, z jakim odnosił się pan Faciaszek do mnie w tym czasie, kiedy ze łzami w oczach żegnałem się ze swoim gramofonem, a zarazem z nadzieją otrzymania pożyczki w banku zastawniczym, na ów właśnie gramofon, który mi pan Faciaszek zlicytował.

Mineły lata. Przesunąłem już prawie wszystkie paciorki na różańcu życia, zastawiłem już wszystkie wartościowe błyskotki po różnych bankach zastawniczych, sterczących na etapach mego żywota, zapomniałem już o wielu rzeczach i panu Faciaszku — kiedy pan Faciaszek z'awił się nagle u mnie w redakcji, a z nim weszły mary dawnych lat i całym korowodem obsiadły me biurko.

Pana Faciaszka poznałem na pierwszy rzut oka, choć się postarzał bardzo. Miał te same maleńkie, królicze oczka, sumiasty, siwy wąs, wystająca grdyka, oraz nos i charakter rzeczywistego egzekutora sądowego.

— Czy zastalem pana naczelnego redaktora? — spytał, rozkładając jakies papiery na biurku.

— Zaułga bardzo, ale przed chwila wyszedł na piętnaste posiedzenie — odparłem.

— A kiedy wróci? — Pojęcia nie mam. Nasz redaktor ma dnia dzisiejszego dwadzieścia ośm posiedzeń i właśnie poszedł odbyć dopiero piętnaste.

Pan Faciaszek przybrał minę szczerze zmartwionej foki.

— Proszę pana — mówił trzeszącym się ze starości głosem — ja już tu jestem szósty raz. To drugie piętro męczy mnie tak, że temu złapać nie mogę. Buty z tego chodzenia już zdarłem, a rząd mi za buty nie płaci.

— A może ja panu mogę tę sprawę załatwić, panie Faciaszek?

Pan Faciaszek usłyszawszy swoje na-

zwisko, zdumiał się do tego stopnia, że otworzył szeroko usta i siadł na fotelu.

— Pan mnie zna? — spytał po chwili, odzyskując głos.

Nastąpiła rzewna historja odnowienia znajomości, w czasie której pan Faciaszek miał lzy w oczach i ocierał nos kraciastą chustką.

— No, no! Ktoby to był powiedział! — powtarzał pan Faciaszek, ściskając mi rękę. — Potem opowiadał mi długo i szeroko, że w niepodległej Polsce uzyskał nawet dwunasty stopień rangi, czego za Austrii nigdy nie byłby się doczekał, że ma już drugą żonę, astnę, kamienie żółciowe i 102 złotych 43 groszy miesięcznej pensji.

— Więc czym panu mogę służyć, panie Faciaszek? — spytałem po całogodzinnej rozmowie. — Może ja potrafię zastąpić naczelnego redaktora.

— O nie! To sprawa osobista, pieniężna. Należy nam się 15 groszy za dodatkowy stempel na podaniu, które wniósł pan naczelnemu redaktorowi do sądu. Nogi sobie już schodziłem i nie mogę zainkasować tej kwoty.

Przeglądałem tezkę aktów, którą niósł ze sobą pan Faciaszek. Miał do zainkasowania cztery wierzytelności stempłowe, z których najwyższa wynosiła 37 groszy.

— Jak długo trwa zainkasowanie wszystkich tych wierzytelności? — spytałem, obliczwszy, że cała kwota, mająca być zainkasowana, wynosi 97 groszy.

— Jak czasem. Czasem ściągnę te pretenzje za dzień, a czasem trwa to dwa lub trzy dni. Ludzie się przedemną chowają, lub też ich zastać nie mogę. W samej redakcji u panów byłem już sześć razy.

— A na jak długo wystarcza panu para zelówek, panie Faciaszek?

— Chodzę djabelnie dużo, więc też co miesiąca, albo nawet co trzy tygodnie muszę sobie dawać buty zelować. Kosztuje to u znajomego szewca 9 złotych.

— Czyli, że dziennie zużywa pan podeszew za 30 groszy, nie licząc, że całokształt pańskich butów ulega co roku także zniszczeniu. Przypuśćmy, że co roku musi pan sobie kupić nowe buty za 60 złotych, co wynosi dziennie około 20 groszy. Wyniknie więc z tego, że dzienny koszt zużycia butów i zelówek wynosi 30 groszy, plus 20 groszy, czyli 50 groszy.

Pan Faciaszek potakiwał głową.

— Otóż traci pan dziennie, panie Faciaszek, około 50 groszy na butach, wliczając się po błocie i po zimnie, aby zainkasować 97 groszy. A gdzie zdrowie i siły, które pan traci, chodząc za inkasem tych nocnych stempłowych? Przecież za to panu rząd nie płaci!...

— Wie pan, że dotychczas nawet się nad tem nie zastanowiłem — bał pan Faciaszek w uporeczywym zamyśleniu.

— Czyż nie byłoby praktycznie, aby pan, zamiast wspinać się po piętrach po sześć razy dziennie, z własnej kieszeni zapłacił — powiedzmy przeciętnie — złotego za wszystkich wierzytelności i mógł się zająć czem innym, lub wyglądać przez okno, jak śnieg pada? Zamiast zdzierać buty za 15 złotych miesięcznie, woli pan dać 30 złotych ze swojej 102 złotowej pensji — i spokój w głowie! Poco się panu za 15 złotych mordować! Trzeba mieć rozum, panie Faciaszek! Pozwoli pan, że w imię starej przyjaźni i znajomości, złożę na pańskie ręce 5 złotych, jako należytość, którą pan od wszystkich wierzytelności mógłby ściągnąć w przeciągu pięciu dni. Zależy mi na tem, aby pan nieco odpoczął i praktycznie się przekonał o trafności mego rozumowania. Zastanów się pan nad tem, panie Faciaszek!

Pan Faciaszek odwiedził mnie wczoraj znnowu w redakcji. Był pełen życia i werwy i wyglądał o dziesięć lat młodziej. Poczłował mnie dobrem cygarem i usiadł w fotelu, nie puszczając mej ręki ze swej dłoni.

— Bóg mi pana zesłał, kochany panie! — szeptał, ściskając mi rękę. — Rodziny syn nie byłby dla mniejszej rady na starość wymyślił!...

W ciągu rozmowy opowiedział mi pan Faciaszek, że przestał inkasować za nocne stempłowe, wpłacając ze swojej kieszeni wszystkie wierzytelności z całego dnia do kasy sądowej i że dzięki temu astna i kamienie żółciowe znikły, nogi wypoczęły, oraz, że weszłym miesiącem nie dawał butów zelować i że mając nadto wiele wolnego czasu, zarabia dziennie około 5 złotych, odnosząc pasażerom pakunki z głównego dworca do miasta.

— Bóg mi pana zesłał, kochany panie! — szeptał, ściskając mi rękę.

DR ROMAN JAMROGIEWICZ

W sprawie ustroju szkolnego.

Próba ustroju.

I.

Uchwalać ustawę ustrojową będzie Sejm na podstawie projektu, ustalonego przez Ministerstwo, to zaś ustali projekt po wysłuchaniu całego szeregu życzeń, po przegłównięciu całego szeregu planów, podanych przez fachowe i interesowane czynniki, a zestawiono z rozmaitych punktów widzenia, na podstawie rozważań i dyskusji. Nie mam więc zamiaru podawać projektu, któryby miał pretensję zastąpić ten cały aparat konferencji, rozważań, narad i dyskusji, niema też mowy o tem, bym jednym pociągnięciem pióra chciał stworzyć rzecz genialną i dać projekt uniwersalny, uwzględniający wszystkie potrzeby i życzenia wszystkich. Daleki jestem od myśli, bym mógł i potrafił to zrobić. Znajac jednak nie od dziś szkolnictwo tak teoretycznie jak i praktycznie, mając za sobą szereg lat pracy na niwie szkolnej w rozmaitych stronach kraju, czasach i wśród różnych warunków, przysłuchując się od dłuższego okresu czasu rozmaitym na tem polu ściągającym się polemikom, chcę dać próbkę ustroju, uwzględniającego życzenia kół szerokich, a nie przesadzam, co kół miarodajne zrobią.

Zasady: 1) nie ma mowy o tem, aby ktokolwiek z obywateli mógł być wyłączonej od nauki. Każdy ma mieć możność i swobodę uczenia się. Niema jednak także mowy o tem, aby wszyscy musieli iść tą samą drogą owszem muszą być różne stopnie i różne rodzaje szkół, cel ich będzie też odmienny, a dostęp do nich będzie niezależny od zdolności pojemności umysłowej ucznia. Im większe zdolności i im większa sprawność umysłowa i pojemność umysłowa ucznia, tem wyższe wykształcenie stanie się jego udziałem.

2) Do zasadniczych motywów zaliczymy i to, że szkoły winny być należycie wyposażone, a więc budynki i gmachy muszą być odpowiednie, tj. takie, jakich się domagają higiena, cel i zadanie szkoły oraz poszanowanie dla nauki. Pamiętać bowiem trzeba, że to nie o drobnostkę chodzi, ale o dobro dziatwy, tej przyszłości narodu i o dobro narodu i państwa dobro, opierające się na wykształceniu przyszych jego obywateli. Zaczem i urządzenie wewnętrzne i środki naukowe muszą się znaleźć w odpowiedniej ilości i jakości, a wychowawcy tj. nauczyciele i profesorowie muszą mieć takie wyposażenie, by wolni od troski o byt mogli całe swe siły poświęcić pracy wychowawczej i naukowości, a nie byli zmuszani do ubocznej pracy zarobkowej.

3) Po trzecie: ponieważ kto nie postępuje naprzód, ten się cofa, przeto wszyscy bez wyjątku muszą mieć możność odświeżania, uzupełniania i ugrutowania swych wiadomości i swego wykształcenia. Raz trzeba powiedzieć sobie, że nie kończy się na egzaminie praca nad wykształceniem własnym,

ale że od końcowego egzaminu, pomyślnie złożonego, zaczyna się dopiero właściwa praca nad udoskonaleniem własnym

Kto ostatkiem sił i możności do egzaminu dotarł, i wstępu do książek nabrai, ten stwierdza, że daleko zaszedł, ponad możność swoją, że się przesiłił, siły wyczerpał i lichym pracownikiem będzie. Ten stanie się w swym zawodzie lichym rzemieślnikiem a nie artystą.

To są zasady ustroju. Ogólne więc wskazania: wielkie koszta, wielka praca. Ponieważ tak jednemu obowiązkowi, jak i drugiemu nie dopisują fundusze, zatem wskazana jest w poczynaniu ostrożność, aby nie porwać się z motyką na słońce, tj. aby nie porwać się do dzieła ponad siły. Ponieważ więc nauka jest kosztowną, ale konieczną, zatem tak trzeba wszystko ułożyć i pomyśleć, aby ustalić, które koszta ma ponosić państwo wprost, a które trzeba przerzucić na samorządy, względnie na jednostki. Pod tym względem trzeba jednak być szczerym i otwartym i powiedzieć: będziesz płacił za naukę dziecka tyle a tyle, a nie robić tak, jak obecnie. Nauka jest niby bezpłatną, za naukę więc nie płacić nie będziesz, ale za zajmowanie miejsca w czasie nauki, za zamiatanie sali, opał itd. zapłacisz tyle a tyle, a znów za zużycie materiałów osobno tyle a tyle. Tego być nie powinno, albo bezpłatnie, to nie płacę nic, albo płacę, a wtedy nie można mówić o bezpłatności. Każdy wie, iż nauka kosztuje, — a kwestja umowy będzie, czy koszta nauki pokryją tylko interesowani, czy wszyscy w formie podatku i czy koszta te pokryje się z podatków państwowych, czy innych. Ale niech będzie wszystko otwarcie i szczerze powiedziane, bez wykrętów i niejasnych niedomówień.

Szkoły mają obejmować trzy stopnie: najniższy, średni i najwyższy. Najniższymi będą szkoły powszechne, obowiązkowe dla wszystkich. Szkoły te obejmować będą dwa stopnie: zasadniczy: czteroletni i wyższy trzyletni. Pierwszy da elementy: czytania, pisania, rachunków, religii i wiadomości ogólnie rozwijające; stopień wyższy uzupełnienie i zaokrąglenie wiadomości z religii, języka polskiego, historii przedewszystkiem polskiej, geografji, rachunków, geometrii; fizyki i przyrody. Wszystko w zakresie niewielkim, a dokładnie, metoda opisowa i poglądowa. Niech będzie tych wiadomości mniej, a jasno, zrozumiale i grubownie oprowadzanych. Pamiętać trzeba ciągle, że uczniami są dzieci, nie można więc uczyć ich tego, co wymaga głębszego i dojrzalszego rozwoju umysłowego. Nie można zapominać że jest to stopień najniższy.

(C. d. n.)



LOSY I. klasy

są do nabycia w największym i najszczęśliwszym kantorze Państwowej Loterii Klasowej

„NADZIEJA“

Lwów, Sykstuska 6.

GŁÓWNA WYGRANA

600.000 złot.

ponadto wygrane po: 400.000, 200.000, 100.000, 60.000, 50.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000, 2.000 itd.

Co drugi los wygrywa

Setkom ludzi przynosi Państwowa Loteria Klasowa rok rocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. Przewidując się brak losów, poleca się przeto zamawiać natychmiast. — Na zamówienia wysyłamy losy oryginalne odwrotną pocztą, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

Ciągnięcie I. klasy 13. i 14. kwietnia b. r.

CENY LOSÓW: Czwartka zł. 10 —, półtówka zł. 20 —, cały los zł. 40 —

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam wypełnione w liście.

KARTA ZAMÓWIEN. W

Do „Nadziej” — Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam do I. klasy Pańs. Loterii Klasowej całych po 40 zł., półówek po 20 zł., ćwiartek po 10 zł. Należytość zł. uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesłanym.

Imię i nazwisko
Blizszy adres

703

Szantażystka z Ameryki przed sądem w Przemyślu.

Złata Rabin na ławie oskarżonych.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 26 lutego.

(tub). Nie mieliśmy jeszcze czasu otrząsnąć się ze zmięcenia, spowodowanego 18 dniowym procesem przeciwko fałszerzom testamentu śp. Pawła Tyszkowskiego, kiedy obowiązki sprawozdawcy powołują nas z powrotem w mury tego samego sądu celem zdania relacji z przebiegu drugiego, niemniej może sensacyjnego procesu, tym razem obliczonego już tylko na okres czterodniowy. Przed trybunałem przemyskim stanie w poniedziałek 28 bm. mieszkanka No-

wego Jorku Złata Rabin, oskarżona o szantażowanie rabina z kolumna Samuela Spiry. Dla tem lepszego scharakteryzowania całej afery musimy się cofnąć do sierpnia 1923 r. w którym to miesiącu pobożny rabin przybył na zaproszenie współwyznawców do Nowego Jorku. Przyjęty tu z wielkimi honorami, czynił powinności przywiązane do swego duchownego urzędu. Odprawiał więc modły, urządzał nabożeństwa i odwiedzał amerykańskich synów Izraela. Między innymi poznał Zalela Rubina, pochodzącego z

Sacza, a dogorywającego na jakąś ciężką chorobę. Zapoznał się z nim bliżej i począł opiekować. Po pewnym czasie Rubin przeniósł się do wieczności, pozostawiając nieutuloną w żalu, choć suto zaopatrzoną w dolary małżonkę Złatę. Mimo swych 65 lat, wyglądała jeszcze dość powabnie i rościła sobie wielkie pretensje do życia. Konieczność się jej zachciało drugiego męża. Rozmówiane jej oczy padły na małopolskiego Rabin i tu zaczyna się tragikomedia. Spira bronil

Firma „Świat Pończoch” BERTA STARK

przeniosła się na czas rekonstrukcji lokalu do magaz. mód męsk.

„ANDRE” plac Marjacki I. 9

Z tej okazji sprze- 10% z dotychczasowych
daje z opustem — 0% już niższych c. e. n.

704

się od namiętej kobiety, jak mógł, przyzywał na pomoc argument 70 lat, dalej żonę i 8 dzieci, pozostawionych w kraju, naprzóno. Złata chciała być koniecznie rabinową. Jednego dnia dostała się do pomieszczenia rabina i pozostała tu na stałe. Rabi nie wiedział, co ma czynić. W końcu dał babie spokój. Ona mu prowadziła dom, on się modlił. Dziwne jednak owoce miała wydać ta czynność, jeśli razu pewnego oświadczyła mu 65 letnia oblubienica, że popadła w ciążę. Rabi wpadł w rozpacz. Po pewnym czasie trochę się rozpozgodził, bo mu Złata doniosła, że nie chce go robić ojcem dziewiątego z kolei dziecka, postarała się za sumę 11 tysięcy dolarów, o zapobieżenie rozwiązaniu. Spiro robił wielkie oczy i nie więcej. Tymczasem akcja ze strony Złaty była prowadzona bardzo energicznie. Pewnego razu postawiła swój ideal przed ciekawym dylematem: albo mnie natychmiast pobożny starożę poślubisz, albo rozgłoszę urbi et orbi o strasznej krzywdzie, wyrządzonej opuszczonej kobiecie. Spiro miał do wyboru, albo skandal, albo drugą żonę. Wybrał gorsze. Z lipca 1925 r. urzędnik stanu cywilnego połączył węzłem prawnym dwa nienawidzące

się nawzajem serca. Po okresie dwu miodowych miesięcy starzec czmychnął do Radymna, za nim zaś podążyła do tego samego miasteczka amerykańska połowica. Dalsza akcja odbyła się już w Polsce. Złata poczęła Spiro szantażować w dalszym ciągu. Pod grozą opublikowania o skandalu wymogła na nim raz tysiąc dolarów i kosztowności a kiedy indziej znowu sznur pereł. W końcu zażądała 5 tysięcy dolarów lub domu, w którym rabi mieszkał. Tym razem jednak sprytna kobieta przeholowała. Rabi, na nie nie bacząc, kazał ją aresztować, poczem po półrocznym śledztwie oddana została przed sąd.

Z procesu, który ze względu na osobę rabina stał się ogromną sensacją, umieszczamy będziemy w „Wiek Nowym” szczegółowe sprawozdania.

„MEWA” Skład kawy i herbaty
Lwów, Rzeźnicka 18,
zawładniała ze otworzyła 2 nowe miejsca sprzedaży przy pl. Bernardyńskim 15 i ul. Jagiellońskiej 11 a.

Szalone ostatki.

Więc w poniedziałek, w Krakowskim hotelu Zbiera się lwowskiej publiczności kwiat, I w rozpetanym barwnym karuzelu Raz jeszcze cudnie zawiruje świat.

Teatr i prasa — mili gospodarze. O wszystkim myślą już od tyłu dni. Więc kiedy światel rozbłysną mirażem, Wios ze zdumienia dębem stanie ci.

W tańcu, co niesie w regiony niebytu, Szepiesz tancerce w biały uszka kwiat: Chciałbym cię dobyć z sukni aksamitu. Jak karabelli dobywał mój dziad..

Dźwięki, poszumy, kolory i blaski. Cudną księżniczką strojny każdy kiosk — Gdy korowodem otoczą cię maski. Serce od żaru stopnieje jak wosk.

Książę w bisiorach i biedak w opończy Będą zrównani przez taneczny dūr — Gdy wszystko dobre, co się dobrze kończy, Spiesz w poniedziałek na Krakowski dwór.

Nieszczęśliwy wypadek podczas saneczkowania się w Rabce.

(kap) Przed paru dniami zdarzył się w Rabce nieszczęśliwy wypadek podczas saneczkowania się. Z góry od Zakładu kąpielowego zjeżdżali na saneczkach 4 młodzieńcy: Florek, Bala, Bies i Baran. Saneczki znajdowały się w tak szybkim biegu, że nie zdołali ich zahamować i w największym pędzie wpadli z taką siłą na zapórę kolejową na przystanku w Rabce, że zapora pękła, a jadący zostali wyrzuceni z sanek. Dwaj z nich stracili przytomność, doznając ciężkich obrażeń cieleśnych. Pozostali niefortunni saneczkowicze ulegli potłuczeniom twarzy.

SVEN ELVESTAD.

33

DIAMENTY RÓŻY MONTANA

Powieść.

Przełożył Adam Stodor.

(Ciąg dalszy.)

Portier wskazał ręką na imponującą postać Mynheera. Uniżoność, z jaką odpowiadał, była widoczną, ale zapewne krył się pod nią śmieszek.

— Zupełnie tak, jak teraz. Tak samo.

— A księżna?

— W tej samej sukni, panie.

— Czy to było na pewne o godzinie dziewiątej?

— Całkiem pewnie. Raczej kilka minut później, aniżeli wcześniej.

Mynheer zwrócił się teraz do detektywa.

— Proszę pana, — rzekł, — sądzę, że dobrze pan słyszał. Ma pan teraz wskazówkę, co do włamywaczy. O godzinie dziewiątej odjechali z hotelu popielatym samochodem, kobieta i mężczyzna, zupełnie tak samo ubrani, jak księżna i ja.

Hotelowie spojrzeli na siebie zdziwieni. Urzędnik policyjny zauważył:

— A więc pan i księżna nie byliście osobami, które tu były o godzinie dziewiątej?

Mynheer wzruszył ramionami.

— Jakże mógł pan w to wątpić? — zapytał zdziwiony. Madame i ja byliśmy od pół do ósmej do jedenastej w teatrze.

Po tem zdaniu nastąpiło ogólne, bezradne milczenie. Wtedy zauważył mały Rist.

— Pozwalam sobie sprecyzować, co myśli pan Mynheer. Pan Mynheer i Madame byli

rzeczywiście przez cały czas w teatrze. Para zbrodniarzy, znająca prawdopodobnie dobre przyzwyczajenia państwa, wyyskała tę sytuację. Przebrawszy się i ucharakteryzowawszy się dokładnie za pana Mynheera i Madame, uzyskali wstęp do mieszkania księżnej i mogli bez przeszkody odjechać z lupem. To jest najprostrze wytłumaczenie. Czy mam słuszość?

— Naturalnie, — odpowiedział Mynheer.

— Interesującym jest wiedzieć, w jaki sposób zbrodnia została popełniona, — rzekł urzędnik. Ale na podstawie tych wskazówek nie możemy ścigać zbrodniarzy. Teraz wyglądają oni zupełnie inaczej.

— Mówię tylko to, co wiem, ale nie zamierzam wtlaczać panu żadnych teorii, — rzekł Mynheer niecierpliwie.

— Dlatego muszę prosić, aby śledztwo szło podług mego poprzedniego planu, — rzekł detektyw. — Gdy pan Mynheer nadszedł, właśnie miałem zamiar ponotować skradzione przedmioty.

— Czy już pan co zanotował? — zapytał Mynheer.

— Zacząłem od bransolety, — zauważył detektyw, patrząc do swych notatek.

— Ależ, droga przyjaciółko, — rzekł Mynheer zdziwiony. — Bransoleta nie była w kasecie.

— Nie? — zapytała księżna. Nie wydawała się wcale zdziwiona. Wpila wzrok w Mynheera, jakby chciała odgadnąć myśli jego.

Mynheer zwrócił się szybko do urzędnika policji.

— Znam klejnoty księżnej tak dobrze, jak ona sama, jeżeli nie lepiej, — wyjaśnił Terdongen. — Właśnie przed kilku dniami oglądałem zawartość bośniackiej kasecy, gdy mówiliśmy o tem, aby ją dać do skrytki bankowej. Żałować należy, że tak się nie stało.

Księżna jest bardzo zdeenerwowana tem zajęciem i dobrze sobie skutkiem tego wszystkiego przypomnieć nie może. Dlatego zamiast niej podam dokładny opis. Najpierw był tam mały kaukazki zegarek, ośmioboczny, bogato wysadzany brylantami.

Przerwała mu księżna, powtarzając półgłosem: — Mały kaukazki zegarek... — Mynheer spojrział na nią. Nagle przystąpił do niej i ujął ją za rękę.

— Nie dobrze mi jest, — rzekła księżna. — Czy nie zechciałby pan odprowadzić mnie do mego pokoju.

Księżna czuje się słaba. — rzekł Mynheer. — Proszę łaskawie na mnie tu zacheć. Będę zaraz na usługi panów

XVII.

Dwaj nieznanomi znajomi.

W niespełna pięć minut później wszedł Mynheer Terdongen znów do gabinetu.

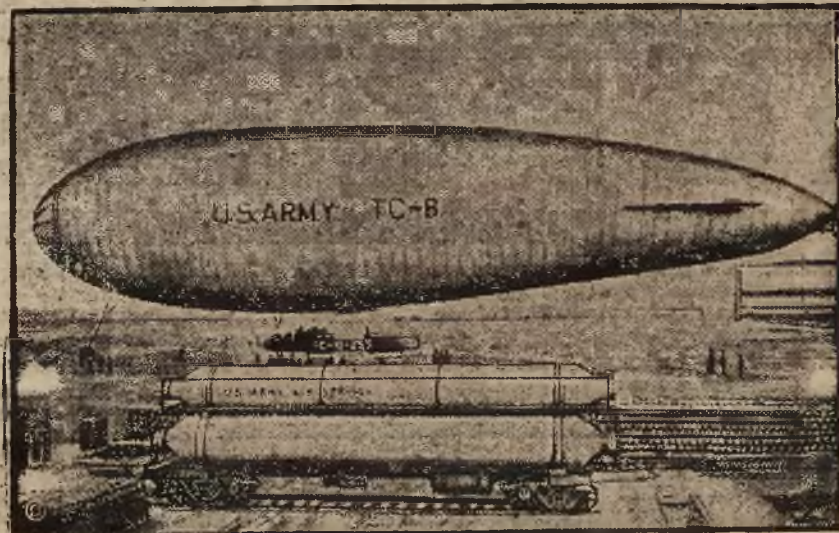
— Madame udała się na spoczynek, — rzekł, — dla jej nerwów ta kuracja nie była wcale dobra. Chciałem panów prosić jak najusilniej, moi panowie, aby jej aferami, podobnymi do tej ostatniej, nie zajmować. O wiele będzie lepiej, jeśli panowie zwrócicie się do mnie, gdyby zaszło coś nowego. Pozostawię tu mój adres, oraz numer telefonu. Stosunki Madame dobrze mi są znane, a ona żywi do mnie zupełne zaufanie.

Zwrócił się znów do notującego urzędnika.

— Przejdźmy do dalszego opisu, — rzekł, — mogę sobie jak najdokładniej przypomnieć klejnoty. Gdybym popełnił jaką usterkę, odnosiłaby się ona tylko do nieistotnych szczegółów.

(C. d. n.)

Helium dla balonów w wagonach kolejowych



Armia amerykańska wprowadziła dla balonów specjalne wagony kolej. Ze zmontowanymi bombami, zawierającymi helium. Bomby te zawierają tysiąc razy więcej helium, niż dotychczasowe bomby. W najkrótszym czasie można więc będzie dowozić helium do napełniania balonów. Rycina nasza przedstawia nowe wagony kolejowe z helium.

O sfałszowanie testamentu. po ś. p. Czyżeku, piekarzu na Żółkiewskim.

(d) W sobotę w toczącym się procesie karnym przeciw Helenie z Mroczkowskich Janowskiej, Markusowi Wilderowi, Michałowi Jachimowiczowi i Oskarowi Fliegerowi, oskarżonym o oszustwo, popełnione przez fałszywe zeznanie przed sądem cywilnym w sprawie rzekomego ustnego testamentu ś. p. Czyżeka na korzyść Janowskiej, przemawiali obrońcy dr. Akser i dr. Pjarański. Następnie przewodniczący trybunału radca Dworzak oznajmia, że wyrok ogłoszony będzie w niedzielę o godzinie 12 w południe.

Toteż wczoraj mimo niedzieli zaroilo się w gmachu sądowym. Przybyło bardzo wiele osób, ciekawych na wynik rozprawy. Wreszcie o godzinie oznaczonej zjawił się na sali trybunał, a radca Dworzak odczy-

tał wyrok, na mocy którego trybunał wszystkich oskarżonych uwolnił od winy i kary. W motywach wyroku trybunału zaznaczył, że jakkolwiek istnieją silne poszlaki, zwłaszcza wobec Janowskiej, której zachowanie się po śmierci ś. p. Czyżeka było podejrzane, to jednak sąd nie znalazł dowodów, któreby pozwalały na wydanie wyroku zasądzaiącego.

Przeciw temu wyrokowi prokurator zgłosił zażalenie nieważności.

Wreszcie dowiadujemy się, że Janowska z pretendenkami do spadku Kalinowską i Lewandowską zawarła umowę, na mocy której wszystkie trzy całym majątkiem, pozostałym po Czyżeku, podzieliła się po równej jednej trzeciej części.

Zgon dyrektora Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie.

Sp. dr. Roman Zagórski.

(d) Wczoraj na zapalenie płuc zmarł dr. Roman Zagórski, lekarz-psychjatra i dyrektor Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie pod Lwowem.

Sp. dr. Zagórski liczył 52 lata, a jako lekarz wykonywał swój zawód od lat 26. W sferach specjalistów psychiatrycznych zajmował wybitne stanowisko i dlatego ówczesny Wydział krajowy wysyłał go na swój koszt na studia w Paryżu. W czasie wojennym śp. dr. Zagórski został dyrektorem Zakładu dla umysłowo chorych w Koberzynie koło Krakowa, a gdy w roku 1924 opróżniła się dyrektura w Kulparkowie po ustąpieniu dra Kohlbergera, powołał go Tymczasowy Wydział Samorządowy na stanowisko dyrektora tego Zakładu.

W ciągu dwóch lat śp. dr. Zagórski zdążył uporządkować cały Zakład, który wskutek działań wojennych doznał wielkiego zaniedbania. Zmarły cieszył się wielką sympatią wśród zakładowych lekarzy i pracowników, a także chorzy odnosili się do niego z wielkim zaufaniem. Pozostawił żonę, znana powszechnie komendantkę Legii Ochotniczej Kobiet w czasie pamiętnych walk o posiadanie Lwowa.

W myśl życzenia śp. Zmarłego zwłoki będą pochowane na cmentarzu w Kulparkowie, a pogrzeb odbędzie się jutro we wtorek o godzinie 10 rano z zakładowej kaplicy.

**TOWARZ. OCHRONY
PRAWNEJ**
w sprawach skarbowych i administracyjnych we Lwowie ul. Łyczakowska i. 9. Sily fachowe. Sporządza pisma i zeznania — interwenjuje.

1000

Ze strachu przed policją przeszedł na mahometanizm.

A nawet — ożenił się z muzulmanką.

(b) Pewien Włoch, nazwiskiem Frederico Comzo, dopuścił się szeregu kradzieży, za co został wydany z Algeru i z Algierji. Nie mógł jednak znieść dłuższej wygnania, więc wrócił do Tunisu i tam, chcąc się ukryć przed policją, przeszedł na mahometanizm, przyjmując nazwisko Mohameda ben Salema. Ożenił się nawet z muzulmanką, Ale odkryto go w końcu i znowu wypędzono z Afryki.

Wojskowy aeroplan na płozach ląduje w Zakopanem.

(kap) Onegdaj w porze popołudniowej Zakopane oglądało rzadką sensację. Aeroplan wojskowy wylądował na oblodzonym wzgórzu Wileczniku, a zdawałoby się, że Zakopane nie posiada odpowiednich terenów do lądowania. Aeroplan zmuszony był do lądowania, wskutek braku oliwy do motoru. Aeroplan posiadał rodzaj nart, tak zwane plozy, na których dokonał szczęśliwie lądowania. Prowadził go kapitan pilot Babiński.

Opancerzone konie.



Po długich staraniach udało się hiszpańskiemu Związłkowi ochrony zwierząt przeprowadzić to, że przy walkach byków konie biorące udział w walce nie będą występować bez ochrony. Muszą one obecnie mieć na piersiach pancierz ochronny. Rycina nasza przedstawia konia z pancierzem, z prawej strony konia, wystawionego przedtem na ataki byka bez żadnej ochrony.

PALACE

LEW

DZIŚ WIELKA, UROCZYSTA PREMIERA w kinoteatrach LEW i PALACE.

BERLIN pierwszy, LONDYN drugi, WIEN trzeci a I.WOW czwarty w światow. swym pochodzie wyświetla obecnie największy film świata

METROPOLIS

Nie historyczny, nie kostjumowy, ani biblijny obraz, ale film, który jako czarodziejska wizja genialnego reżysera FRITZA LANGA, twórcy Nibelungów, zahypnotyzował i olśnił zachwyconych i zdumionych widzów. Film ten wyświetlany będzie w tym sezonie kontraktowo tylko w kinoteatrach „Palace” i „Lew”. Szczegóły prosimy przeczytać w afiszach. — Bilety wolne, prócz urzędowych 7 dni nieważne. — Zniżki ważne. — Ceny podwyższone. Początek seansów: PALACE: o g. 3, 5:15, 7:30 i 9:30, LEW o g. 3:30, 6 i 8:30. Podczas wyśw. filmu wstęp na salę będzie niedopuszczalny

LEW

PALACE

Cyganka wróżyła służącej.

Brunet czy blondyn? — „Stawcie co pani?” — Ręka, kabały, woda i ogień. — Część wyprawy ślubnej.

(d.) W rzeczywistości przy ulicy Kazimierzowskiej l. 4 pozostaje w służbie kucharka, Marja Semkówna. Jakkolwiek jest ładną dziewczyną i wesolą, a przytem ma już naszykowaną wyprawę ślubną, nie może jednak znaleźć dla siebie odpowiedniego męża. Oczekuje więc z dnia na dzień swego... królewicza, goniąc za nim myślami.

W tem ubiegłej soboty przed oczyma Semkówny nie królewicz, lecz najprawdziwsza cyganka stanęła, proponując, że jej będzie wróżyć. Semkówna nie dała sobie o tem dwa razy mówić. Pragnęła wiedzieć, czy narzeczony jej będzie brunet, czy też blondyn.

Cyganka u Semkówny zabawiła dobrą godzinę. Wróżyła z ręki, kładła kabały i odgadywała przyszłość z wody i ognia, a Semkówna promieniała z radości, że już wkrótce będzie bogata, szczęśliwą i matką

dziecka. Cieszyła się także cyganka i w każdej przerwie do uradowanej kucharki wołała: „stawcie co pani”. Oszołomiona słowami cyganki Semkówna nie wiedziała sama, co czyni, więc wróżbiarce co kilka minut coś nowego dawała w prezencie.

Tym sposobem sprytna cyganka otrzymała od niej: 15 zł. w gotówce, 25 metrów białego płótna, 4 metry czerwonego wyspu, 3 prześcieradła, ręcznik, 1 m. klotu, dwie korolowe sukienki, bluzkę i dwie duże srebrne łyżki.

Późnym wieczorem dopiero ocknęła się Semkówna i przyszła do przekonania, jak to w wyrafinowany sposób cyganka od niej wyludziła tyle rzeczy. Wobec tego wczoraj zgłosiła ona w policji, obwiniając cygankę o wyłudzenie, a urząd śledczy wdrożył poszukiwania za tą wróżbiarką.

sklep wędlinami Filomeny Schumanowej przy ulicy Żółkiewskiej l. 153. Złodzieje do środka dostali się po wyrwaniu okienic i zabrali: 18 kg. smalcu amerykańskiego, a 15 kg. wieprzowego, 12 kg. słoniny, 6 kg. kielbasy, 4 kg. pasztetu i 3 kg. kiszek. Również szkoda wyrządzili włamywacze Herschowi Bardachowi. Z jego mieszkania przy ulicy Szpitalnej l. 2 b. zabrali garderobę, wartości 600 zł.

Dalej na szkodę Maksa Auerbacha przy ulicy Kaleczej l. 8 skradziono rurę ołowianą, na szkodę Rózi Wiksel z piwnicy przy ulicy Hasnera l. 6 skradziono większą ilość konfitur, z wozu Samuela Lusthausa z Mikołajowa skradziono bal zefiru w paski, 34 biał. płótna, 6 m. drelichu i pakunek różnych drobiazgów.

Anna Mycko, zamieszkała przy ulicy Słodowej l. 10, doniosła do policji, że sublokator Juljusz Omer dopuścił się kradzieży na jej szkodę. Rozbił on kufer, z którego zabrał buciki i pierze, a nadto wypił flaszkę soku malinowego.

Również popełniono kradzież w Zakładzie anatomji patologicznej przy ul. Piokarskiej l. 54. Tam z kieszeni płaszcza Tadeusza Małskiego, studenta medycyny, skradziono trzy indeksy i dokumenta na nazwisko Czesława Książkiewicza. — Wreszcie z mieszkania Oskara Grudera przy ulicy Gródeckiej l. 3 a skradziono damskie futro krymskie, wartości 800 zł.

Wielki pożar w Stanisławowie.

Stanisławów, 27. lutego.

(iz) Dziś w nocy nad ranem wybuchł groźny

pożar w gmachu Sokoła-Macierzy, przy pl. Mickiewicza i ul. Szydłowskiego. Prawdopodobnie wskutek isker z konina zajęły się wiazania dachowe, a pożar rozszerzał się z całą gwałtownością. Na miejsce natychmiast wyjechał cały tren straży pożarnej pod kierunkiem nac. Voelpla i przystąpił do trudnego zadania. Do samego rana trwała

akcja ratowania, która z konieczności musiała ograniczyć się tylko do lokalizacji.

Ofiarą żywiołu padła sala z urządzeniami i sceną i cały niemal gmach Sokoła, z którego, zależnionemu miastu rano ukazały się tylko gorące gruzy. Moralna i materialna szkoda bardzo znaczna.

HERBATA RIEDLA

Nagła śmierć konwojenta pocztowego.

Pociągiem odchodzącym ze Lwowa o godzinie 23:35, a zjeżdżającym w kierunku Stryja-Stanisławów, jechał konwojent pocztowy Diteczak. Tuż przed Stryjem doznał zawrotu głowy i po kilku chwilach skonał. Po nadejściu pociągu do Stryja — zawiadomiono o wy-

padku naczelnictwo stacji i Policję. Wóz ów odczepiono i ustawiono na bocznym torze aż do nadejścia komisji sądowej. Wypadek ten wywołał ogromne wrażenie. Przyczyną śmierci — zdaje się — udar sercowy.

Włamanie i kradzieże

(d.) W nocy nieznanymi sprawcami włamali się do sklepu spożywczego Władysława Dabczewskiego przy ulicy Wyspiańskiego l. 11. W chwili gdy wchodzili do wnętrza, zostali spłoszeni przez jednego z przechod-

niów i zbiegli. Natomiast powiodło się tym włamywaczom, którzy dostali się do sklepu Moseesa Leiby Szlachowicza przy ulicy Paulinów l. 18. Zabrali oni stamtąd: 25 par pończoch damskich, 10 kg. czekolady, 4 kg. herbaty i 3 kg.

Ofiara też włamywaczy padł w nocy

Szajka złodziejska składająca się z pięciu kobiet.

(d) Onegdaj — jak to już wiadomo naszym Czytelnikom — na klinice ocznej szpitala powszechnego skradziono futro selskińskie na szkodę dr. Marii Seidlerówny, a na klinice usznej płaszcz słuchaczki medycyny, Niny Naglerówny.

Urząd śledczy w toku dochodzeń padł na trop sprawców tych kradzieży, a wywiadowcy Kaczmarek, Kowalski i Maławski wraz z posterunkowym Szakałskim ndali się do mieszkania niejakiej Marceli Balickiej przy ulicy Szumiańskich l. 5. Gdy weszli do środka zastali Balicką, trzymającą w rękach futro, które było własnością dr. Seidlerówny, a w drugim pokoju Matyldę Adler, liczącą lat 29, która przed trzema dniami wyszła z więzienia, gdzie odbywała karę dwuletniego więzienia. W czasie rewizji w mieszkaniu tem znaleziono także płaszcz, który był własnością Naglerówny.

Pokazało się, że obie kradzieże na klinikach dokonała Adlerówna łącznie z Janiną

Świniuch, córką Balickiej. Następnie płaszcz sprzedady Annie Barszczównej, policyjnie notowanej, za 15 zł., zaś futro dla siebie zatrzymała Balicka, przy którym zmieniła podszewkę.

Wobec tego policja Balicka, Świniuchowa, Adlerównę i Barszczównę aresztowała, a także Marię Hawryłównę, robotnicę introligatorka, również biorącą udział w kradzieżach, dokonanych przez tę szajkę.

„APOLLO” wyświetla obecnie egzotyczny dramat pl. „APOLLO” AJUKOCHAŃSZA ŻONA MAHARADŻY

Gunnar Tolnaes i Karina Bell w rolach głównych.
Początek programów o godzinie 4-tej popołudniu

14456

Uroczystość imienin marszałka Piłsudskiego we Lwowie.

W gmachu Województwa odbyło się o- negdaj zebranie Komitetu Obywatelskiego dla uczczenia przypadających w dniu 19 marca imienin marszałka Piłsudskiego. Przewodniczył p. wojewoda dr. Garapich. Program uroczystości ustalono w ramach następujących:

W dniu 18 marca jako w wigilję imie- nien, dnia 19 marca odbędzie się capsztryki wojskowe, oraz odczyt w ratuszu. Przysto- sobiona też będzie iluminacja kartkowa, która obejmie trzy województwa, a dochód z nalepek przeznaczony będzie na Ochronkę im. Piłsudskiego.

W sam dzień imienin Marszałka (dnia 19 marca) odbędzie się uroczysta msza św., popołudniu popularne przedstawienie w Te- atrze Wielkim opery „Zygmunt August”, a wieczorem tragedia Słowackiego „Hor-

sztyński” z Żelazowskim w roli tytułowej. Oprócz tego urządza Związek strzelecki marsz z Zadworza pod pomnik Mickiewi- cza w porozumieniu z władzami wojskowe- mi i z udziałem organizacji przysposobie- nia wojskowego. Sekcja prasowa pod prze- wodnictwem red. Rollego wyda popularną publikację o marsz. Piłsudskim. Odbędzie się także pogadanki dla żołnierzy w pułkach. Przewidziany jest również raut w ratuszu ku uczczeniu zawodów Związku Strzelec- kiego.

W dyskusji nad programem uroczysto- ści rzucono między innymi myśl nazwania jednego z placów we Lwowie placem im. Józefa Piłsudskiego. Obecny na zebraniu prez. Neumann oświadczył, że wniosek ten przedstawi Radzio miejskiej.

Szalone ostatki.

Poniedziałkowa zabawa karnawałowa Tow. dziennikarzy i Związku artystów scen polskich w salach Hotelu Krakowskiego będzie wspaniałym zakończeniem tegorocz- nego karnawału lwowskiego. Pod względem oryginalności i pomysłowości przewyższy ona wszystkie dotychczasowe zabawy tego rodzaju. Kto więc chce w atmosferze bez- troskiego i prawdziwie szampańskiego hu- moru i rozbawienia spędzić ostatnią noc karnawałową, niech spieszy na „Szalone Ostatki”, a nie dozna zawodu. Komitet przygotował moc atrakcji i niespodzianek wszelkiego rodzaju, do tańca przygrywać będą dwie orkiestry salonowe. Uczestniczki i uczestnicy zabawy otrzymają w drodze rozlosowania rozmaite kosmetyki, perfumy, pudry itp; ofiarowane przez Firmę Leich- nera, oraz likiery, efektowne parasolki, wa- ochlarze i baloniki, które ofiarowała na ten cel znana zaszczytnie Firma Baczewskiego. Przesprzedaż biletów odbywa się w Biurze wagonów sypialnych (gmach Banku Hipo- tecznego), przed samą zaś zabawą nabywać będzie można pozostałe jeszcze ewentualnie bilety u wejścia na salę. Przy nabywaniu niższych biletów akademickich, które na- bywać można tylko w przedsprzedaży, nale- ży się wylegitymować.

MINISTROWIE ZALESKI I KWIAT- KOWSKI W KATOWICACH.

Katowice. (Pat) Z powodu katastrofy na linii Piotrków-Rozprza, zapowiedziany na go- dzinę 8 rano przyjazd do Katowic ministrów Zaleskiego i Kwiatkowskiego opóźnił się o kilka godzin i nastąpił o godz. 12. Na dworcu powitał ministrów wojewoda dr. Grażyński w otoczeniu urzędników województwa, oraz reprezentantów miejscowych władz. Z dwor- ca kolejowego odjechał ministrowie do Cho- rzowa, poczem odbyło się na cześć ministrów śniadanie, wydane przez wojewodę Grażyń- skiego.

MANIFESTACJE ANTYANGIELSKIE W ROSJI.

Paryż. (Pat) „Matin” donosi z Moskwy, że ogłoszenie ostatniej noty angielskiej do Ro- sji spowodowało w szeregu miast sowieckich wielkie manifestacje i pochody protestacyjne.

Rada komisarzy ludowych ustaliła w dniu wczorajszym odpowiedź na notę angielską. W odpowiedzi tej zaznaczył rząd sowiecki, że gotów jest załatwić w każdej chwili zatarg angielsko-sowiecki. Następnie Sowiety stwier- dzają, iż zerwanie stosunków angielsko-so- wieckich nie może się przyczynić do utrwa- lenia pokoju w Europie.

Celem ustalenia linii postępowania wobec Anglii ma być zwołany na 15. marca zjazd Sowieców.

KONFERENCJA M. ENTENTY.

Praga. (Pat) „Narodni Polityka” donosi, że najbliższe spotkanie ministrów spraw za- granicznych Małej Ententy odbędzie się w Bratysławie dopiero w ciągu kwietnia.

Napiętnowanie pruskich metod koloniz.

Męskie wystąpienie posła polskiego w Sejmie pruskim.

Berlin. (Pat) Na sobotnim posiedzeniu Sejmu pruskiego w toku debaty nad budżet- em rolnictwa poseł polski Baczewski wystą- pił z oskarżeniem przeciw praktykom admini- stracji pruskiej, która celowo dąży do wyklu- czenia obywateli narodowości polskiej do u- działu w kolonizacji na wschodnich obszarach Rzeszy. Mówca wskazał jako na fakt niezwy- kle znamienny, że rząd Rzeszy i rząd pruski przystępują obecnie do kolonizacji pogranicza

wschodniego, którego ludność w przeważają- cej większości jest pochodzenia słowiańskie- go.

Przemówienie posła Baczewskiego za- larminoowało całą prawicę, która starała się wszelkimi możliwymi sposobami osłabić wra- żenie, jakie słowa przedstawiciela mniejszo- ści polskiej wywarły na obecnych w Sejmie posłach.

Parlamentarzyści polscy w Verdun.

Złożenie wieńca na groble Nieznanego Żołnierza.

VERDUN. (PAT) Parlamentarzyści polscy po wyjeździe ze Strasburga, przybyli wczoraj do Me- tzu, gdzie byli powitani na dworcu przez delega- cję Rady miejskiej. W południe wycieczka polska przybyła do Verdun, gdzie była powitana na dwor- cu przez mera miasta Schlettera, w otoczeniu człon- ków Rady m., gubernatora Bordeaux, oraz szereg innych osobistości. Po zwiedzeniu cytadeli gdzie parlamentarzyści polscy złożyli swe podpisy w zło- tej księdze, goście polscy udali się na śniadanie, wydane na ich cześć przez gubernatora wojskowe- go miasta. Podczas śniadania gubernator wygłosił przemówienie, w którym podkreślił istnienie ścis- łych węzłów historycznych między Polską a Fra-ncją i wzniosł kielich na cześć szefa rządu polskiego, wyrażając jednocześnie życzenie, aby sztandar biało-amarantowy zawsze dumnie powiewał w peł- ni swej wolności. Za te słowa, wypowiedziane przez gubernatora wojskowego wyraził serdeczne podzię- kowanie senator Kniorski.

po śniadaniu parlamentarzyści polscy zwiedzili katedrę i cmentarz wojskowy, gdzie złożyli wie- niec ze wstęgą o barwach polskich na groble Nie- znanego Żołnierza. Następnie goście polscy udali się w specjalnych autobusach na zwiedzenie pola bit- wy, fortów, de Eaumond i V., okopów, oraz innych pamiątek z czasów wojny.

Były kierownik brygady fałszerstw

na wolnej stopie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). Na posiedzeniu gospodar- czem Sądu Okręgowego w Warszawie posta- nowiono zwolnić za kaucją z więzienia pre- wencyjnego b. kierownika t. zw. brygady fałszerstw w warszawskim urzędzie śled- czym, Daniela Buchracha, który trzymany był w więzieniu do dyspozycji ministerstwa spraw wewnętrznych

Bachracha zwolniono za złożeniem kaucji w wysokości 5000 zł., które uzyskał ze sprzedaży książki, napisanej w więzieniu, a zatytułowanej „Szajka fałszerzy mię- dzynarodowych”.

Książka ta cieszy się wielkim popytem wśród amatorów sensacyjnej lektury.

ZNAK ZORRY

Cud siły zręczności, elegancji i techniki. W gł. roli Douglas Fairbanks. -- Wkrótce w APOLLO. 14457

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Włamywacze u rzeźnika.

Miał w kasie dolary, złoto, brylanty i precjoza, a przez noc został nędzarzem.

(j.) Jak wielkie majątki posiadają niektórzy rzeźnicy lwowscy, dowiedzieć się można tylko przypadkowo. Takiego jednego nowobógackiego odkryli nam tej nocy sprytni włamywacze.

Oto za rogaiką Łyczakowską, na Jąłowcu Nr. 198 mieszka rzeźnik, Sebastian Bińkowski. W swoim mieszkaniu ma on dużą kasę wertheimowską, w której lokował cały swój majątek. Tej nocy do jego mieszkania dostali się nicznani sprawcy, którzy z całą znajomością kunsztu złodziejskiego, rozcięli tylną ścianę kasy, poczem zabrali wszystką zawartość tejże.

Rzeźnik Bińkowski podaje, że włamywacze zabrali mu z kasy: 2.700 dolarów, 15.000 złotych, 400 koron austriackich w srebrze, 4 pary kolczyków z brylantami, 6 pierścionków złotych, 2 damskie zegarki złote z łańcuszkami i złoty zegarek męski. Odchodząc z odnośnego pokoju zabrali nadto 3 kompletne ubrania meskie, oraz większą ilość drogocennej bielizny.

Dzisiaj wczesnym rankiem Bińkowski o tem włamaniu zawiadomił policję, która wdrożyła dochodzenia.

Wyrok sądu przemyskiego w sprawie sfałszowanego testamentu śp. Tyszkowskiego.

Trzech oskarżonych zasądzono, a czterech uwolniono.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl, dnia 28 lutego.

Dzisiaj o g. 10 rano przewodniczący radca Paar ogłosił wyrok w sprawie oszustwa, dokonanego przez sfałszowanie testamentu śp. Tyszkowskiego.

Na mocy tego wyroku zasądzeni zostali:

Andrzej Niezdropa na dwa lata ciężkiego więzienia, inż. Henryk Boberski również na dwa lata, a Franciszek Wisner na 15 miesięcy takiego więzienia.

Natomiast trybunał inż. Zdzisława Konopkę, Henryka Haszłakiewicza, Antoniego Tyszkowskiego i Józefa Możarowskiego uwolnił od winy i kary.

Dalej trybunał do wymierzonej kary wliczył Niezdrobie i Wisnerowi czas przebytego aresztu śledczego. Nie uczynił tego Boberskiemu, gdyż ukrywał się tak, że musiano za nim rozpisać listy gończe.

Kawiarnia „ELITE“

Lwów, ulica Legionów 27.

Atrakcyjny program na marzec 1927! NOWOŚĆ?

2 MILIANES

DUET AKROBATYCZNY

ELJANA pierwszorzędna KOSTUSZÓWNA
Śpiewaczka operowa. tańce klasyczne
Atrakcja! Szlagier! Salwy śmiechu!

DUET PRISAMENT

Najlepszy polsko-żydowski duet charakterystyczny w Europie, we Lwowie jeszcze nie widziany.

Na ogólne żądanie prolongowani
PODLUBNA ZIUTA EDITH

duet operetkowy sympatyczna tancerka.

Konferencjerkę prowadzi p. PRISAMENT, były dyrektor żyd. kabaretów w New-Yorku, Chicago i St. Louis.

Po przedstawieniu Dancing. Muzyka oryginalny Jazz-band.

Wstęp wolny. -- Początek o godzinie 10.30.
BLACK-BOTTOM 14539

DOLARÓWKI

do ciągnięcia 1. marca sprzedajemy po kursie dziennym. -- LOSY do klasy pierwszej XV. Loterji klasowej sprzedajemy po otrzymaniu zamówienia korespondentką. Do losu dołączamy czek P. K. O. wolny od porta.

Dom Bankowy Schütz i Chajes, Lwów PLAC MARJACKI 7. (Róg ul. Kopernika). 14416

NOWY WOJEWODA TARNOPOLSKI.

Jeszcze jeden lekarz w rządzie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j.) Wojewoda tarnopolskim mianowany został dotychczasowy starosta w Stolinie, pułkownik p. Mikołaj Kwaśniewski. Jest on emerytowanym lekarzem legjonowym.

ZMIANA W WOJEWÓDZTWIE TARNOPOLSKIM.

Warszawa (AW). Dotychczasowy wojewoda tarnopolski, p. Zawistowski, został już przeniesiony w stan spoczynku. Nowy wojewoda obejmie swój urząd w ciągu bieżącego tygodnia.

KRYTYCZNY STAN ARCYBASZEWA.

Warszawa. (AW) W stanie zdrowia pisa- rza rosyjskiego Arcybaszewa, chorego na za-

paienie opon mózgowych, nastąpiło dalsze pogorszenie. Temperatura bardzo silnie się podniosła.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d.) WYPADEK NA GRÓDECKIEM. Wóz tranwajowy Nr. 8, prowadzony przez motorowego Stanisława Mrozowicza, za mieszkałego przy ulicy św. Marcina l. 24, zjechał ulicą Gródecką od dworca kolejowego na dół. W pobliżu koszar artylerji wóz ten najechał na jednokonną dorózkę numer 183, którą powoził 16-letni Moses Spritzer, mieszkający w Zamarstynowie przy ulicy Nadbrzeżnej l. 9. Zderzenie było tak silne, że dorózka wraz z koniem wywróciła się. Na szczęście Spritzer nie doznał żadnego poważniejszego uszkodzenia.

(d.) MŁODOCIANY GWALCIELE. Policja aresztowała Jana Urbę, liczącego lat 17, syna dozorecy realności przy ulicy Berka Joselowicza l. 23. Nastąpiło to wskutek doniesienia Marii Kingi, dozoreczni realności przy ulicy Korzeniowskiego l. 5. Urba mianowicie usiłował dopuścić się gwałtu na jej córce Katarzynie, liczącej lat dziewięć.

(d.) KRADZIEŻ BROSZKI Z BRYLANTAMI. Z mieszkania dra Jakóba Bardacha przy ul. Zygmuntońskiej 15 agneta złota broszka, wysadzana 19 brylantami, wartość 12.000 zł.

Dział sportowy.

z powodu wyjazdu naszego referenta sportowego do Krakowa na zjazd delegatów P. Z. P. N.-zu zmuszeni jesteśmy odłożyć do jutrzejszego numeru, w którym podamy przebieg krakowskich narad, zakończonych ostatecznym rozląmem w PZPN-ie.

Kronika bieżąca.

1 MARCA	WTOREK rym kat.: Albina, gr. kat.: Pamfyły.
------------	---

Temperatura w dniu 28 lutego o godzinie 8 rano: + 3° C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH. TEATR WIELKI

Poniedziałek 28. bm. „Między nocą i brzaskiem“.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 28. bm. o 7.50 wiecz. „Jedynak Chłopezyk“.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek: Gdy kobieta zapragnie.

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY. W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy W. RAORTA.

GUSTAW RASIŃSKI, ulubieniec lwowskiej publiczności, znakomity artysta i nieoceniony reżyser, jeden z tych aktorów, którzy polaw eniem się swoim na scenie wywołują zawsze huragany oklasków przygotowane starą, doskonałą farsę pt „Dom Warjatów“, w której sam gra główną rolę męską. -- Wzniesienie tej farsy spotka się napewno z ogromnym powodzeniem, jak to miało miejsce niedawno za granicą, gdzie „Dom Warjatów“ ponownie się schodził z afisza przez długi szereg tygodni. Teatr Mały przed wprowadzeniem w swój repertuar ca-

MATERJAŁY SUKIENNE męskie i damskie

z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranic.

Hurtownie

poleca
firma:**FEBUS KNOSSOW**

Detailcznie

w nowocześniejszym lokalu przy

ULICY JAGIELLOŃSKIEJ L. 8 — Ceny —
przystępne

658

tego szeregu wartościowych i poważnych sztuk z literatury polskiej i obcej, dającą awanturę sceniczną, która napewno utrzyma się na scenie, dającą przez ten czas możność zespołowi przygotowania dwóch nowych sztuk.

ZARZĄD Lwowskiego Towarzystwa Lekarskiego na rok 1927, wybrany został w składzie następującym: Prezes: Prym. dr. Witold Ziemiński, wiceprezes: Prof. dr. Kamierz Bocheński, sekretarz generalny: Doc. dr. Jan Grek, sekretarz doradczy: Dr. Witold Grabowski, redaktorzy Polskiej Gazety Lekarskiej: Prym. dr. Aleksander Domaszewicz i Prof. dr. Witold Nowicki; skarbnikiem pozostaje Dr. Stanisław Zabłocki, — bibliotekarzem Dr. Jerzy Goertz, gospodarzem Doc. dr. Antoni Sabatowski, przewodniczącym budowy domu Tow. Lekarskiego — Prof. dr. Roman Rencki, przewodniczącym Komisji przemysłowo — lekarskiej Dr. Adolf Kuhn.

DRUGI BAL KOSTJUMOWY DLA DZIECI zapowiada Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne na poniedziałek 28 bm. o godz. 4 popoł. Ogromna ilość zgłoszeń każe wnieść, że niezwykła i przemiła ta impreza wypadnie imponująco. W długim barwnym korowodzie, parami w ślicznych strojach i kostjumach — przewijając się będą prawdziwe Aniolki, Wymustrowani Milusińscy w tańcach i gimnastyce rytmicznej — zaprodukują pod sprawną batutą P.P. Wondrauszowej i Piątkowskiej. Balet na tle bajki „Dzika różyczka” — taniec Hamingów i taniec pająków. Oprócz tego odtańczą krakowiaki i mazury przy reflektorach. W program tej pięknej zabawy wejść rozmaite gry — premiowanie kostjumów i zdjęcia fotograficzne. Całość będzie imponująca i wywrze z pewnością tak na uczestnikach zabawy — jak też i na starszych niezatarte wspomnienie.

„WIECZOREK ŚLEDZIOWY” z tańcami ostatni w tym karnawale urządza we wtorek dnia 1-go marca br. Stow. QWIAZDA dla Członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9 wieczór.

OSTATNI WIECZOR TANECZNY na pożegnanie starej sali, urządza Sokół II (ul. Kętrzyńskiego 32) we wtorek dnia 1 marca. Zaproszenia wydaje sekretariat Tow. codziennie w godz. urzędowych.

PAS BEZPIECZEŃSTWA. Na podstawie porozumienia z władzami wojskowymi i gminą miasta Lwowa, rozszerza Starostwo powiatu lwowskiego ze względów bezpieczeństwa publicznego pas bezpieczeństwa dokoła składów amunicyjnych w Hołosku Wielkim od strony północnej i wschodniej do następujących granic: Od punktu granicznego gmin: Brzuchowice, Hołosko Wielkie i Rzesna polska, północną granicą lasu gminnego, aż do gościńca Lwów — Brzuchowice, od tego punktu wzdłuż gościńca granicą północną — wschodnią, następnie granicą południową — wschodnią lasu, aż do drogi gminnej M. 1581, prowadzącej z gminy Rzesna Polska do Brzuchowic. Na granicy tego bezpieczeństwa przeprowadzi wojskowość okolicę drutem kolczastym po drzewach. — W obrębie tego pasa bezpieczeństwa zakazuje Starostwo przechodu, przepędu i paszenia bydła, zbierania grzybów, jagód, trawy, liści, chrustu itp. jak również rozniecania ognia, a przekroczeniu tego zakazu będzie karana grzywną do 200 zł. albo kara aresztu do dni 14.

UCZENICA ŻEŃSKICH KURSÓW HAN DLOWYCH we Lwowie, córka chorej nauczycielki prywatnej zwraca się do ludzi dobrej woli z gorącą prośbą, by złożyli się dla niej na czesne. Łaskawe datki dla biednej uczennicy nadsyłać można do Admin. „Wiek Nowego” „Na czesne”.

(d) **NAPAD NA CMENTARZU.** W sobotę o godzinie 4 popołudniu Bronisława Czoppowa, zamieszkała przy ul. Długosza 23, była na cmentarzu Łyczakowskim. Gdy wracała już z grobu swego męża, jakiś osobnik zatrzymał ją i zagroził jej rewolwerem, potem wyrwał z rąk Czoppowej torbę i zbiegł. Torbka zawierała pozłacaną lornetkę, złoty wisigrek i pugilares z kwotą 10 zł.

(d) **ZDZIERSTWO.** Takie jest uprawiane w sklepie Związku ekonomicznej Spółdzielni Kółek Rolniczych przy ul. Rzeźbiarskiej 2. Na kilogramie cukru z głowy pobierają tam 12 groszy więcej, niż w innych sklepach. Kierownik tego sklepu podwyżkę tę usprawiedliwia... opłata personelu sklepowego.

(d) **KURY I WIEPRZ.** Na szkodę Leopolda Rubelta z realności przy ul. Źródlanej 1, 18 skradziono trzy kury. Za te kradzież aresztowano Władysława Zatrwardnickiego, zamieszkałego przy ul. Szkarpowej 1. W nocy zaś posterunkowy Kraska natknął się na dwóch osobników, którzy na sankach ciągnęli zabitego wieprza. Na widok policjanta zbiegli, a później pokazało się, że wieprz ten był skradziony w realności przy ul. Gipsowej 4 na szkodę Marji Rogali.

(d) **ZNOWU ZAGINEŁA SŁUŻĄCA.** U M. Gollingera, zamieszkałego przy ul. Żółkiewskiej 46, w charakterze służącej była zajęta Anna Bubilak, licząca lat 15. Przed dwoma dniami jeszcze wyszła ona z domu i do tej pory nie wróciła. Prawdopodobnie zabiła, gdyż przybyła ona dopiero do Lwowa i nie zna nazw ani też rozkładu ulic.

(d) **ARESZTOWANIE KIESZONKOWCA.** Wczoraj policja aresztowała Benia Silbermana, liczącego 32 lata, bez zajęcia, zamieszkałego w Zamaratynowie. On to z kieszonki Anieli Hajwasowej, mieszkającej przy ul. Na Bajki 16, skradł 15 zł.

(d) **WISIELEC.** Posterunek policyjny w Zimnej Wodzie wczoraj telefonicznie zawiadomił urząd śledczy, że w przysiółku Kaltwasser przez powieszenie odebrał sobie życie tamtejszy gospodarz Filip Seif. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba.

(d) **PODEJRZANY OSOBNIK** W mieszkaniu kapitana Kazimierza Krzyżanowskiego przy ul. Kraszewskiego 11 zjawił się jakiś osobnik z prośbą o jałmużnę. Po jego odejściu zauważono, że pozostawił on dokumenta, wystawione na nazwisko Jana Hlawatego. Kpt. Krzyżanowski dokumenta te oddał w ręce posterunkowego Lachowicza.

(d) **ZOSTAWIŁA MU DWOJE WZIECI.** U Henryka Bischa przy ul. Tkackiej 16 mieszkała niejaka Irena Mozołyk, pochodząca z Równego. Onegdaj zbiegła ona ze Lwowa, pozostawiając Bischowi dwoje nieślubnych swoich dzieci. Zrozpaczony tym podarunkiem Bisch, o tem doniósł policji, która za Mozołykową zarządziła poszukiwania. Jest ona średniego wzrostu o twarzy owalnej, a była ubrana w czarna sukienkę.

(d) **DWIE SIEKIERY.** W nocy w czasie służby obchodowej posterunkowy Ludwik Węgiarz na ul. Raczynskiej znalazł porzucone dwie siekiery. Jedną z nich była mocno krwawiona.

(d) **ZGON ZEBRAKA.** Wczoraj nagła śmiercią zmarł zebrek Jan Surówka, rodem z Sambora, liczący lat 69, zamieszkały przy pl. Strzeleckim 15. Lekarz miejski dr. Kiełkowski stwierdził, że Surówka zmarł wskutek wybuchu krwi. Zwłoki odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

(d) **ZAGADKOWE STRZAŁY.** Posterunkowy Sadowski, pełniąc wczoraj służbę na ul. Leona Sapiehy, po godzinie 6mej wieczór usłyszał dwa strzały rewolwerowe, oddane na ulicy Śniadeckich. Bezwzględnie tam przybył, jednak nie mógł stwierdzić, kto strzelał.

(d) **CZYJE FUTRO?** Kallsman Leon w swoim ogrodzie przy ul. Żółkiewskiej 40 znalazł porzucone czarne futro męskie, porzucone nożem. Właściciel futro to może rozpoznać w trzecim komisariacie policyjnym przy ul. Balonowej.

Z GŁODU GINIE BYŁY POWSTANIEC 63 ROKU! Zjawił się dziś u nas w redakcji starszek osiemdziesięcioletni, były powstaniec r. 63 i opowiada co następuje: Zgłaszał się on wielokrotnie do władz i Stow. weteranów r. 1863 z prośbą o pensję lub zasiłek, lecz zawsze spotykał się z odmową. Starszek formalnie z głodu ginie. Apelujemy do miłośników współobywateli, otwierając dla niego składkę. Łaskawe datki adresować prosimy do Admin. „Wiek Nowego” dla „Staruszka”. 9108

Do P. T. Prenumeratorów!

Do dzisiejszego numeru dołączamy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 140.954 prenumeraty za miesiąc marzec 1927.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. O ile kwota należna za prenumeratę nie wpłynię do nas do 10. marca 1927, w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

Program radjokonzertów na poniedziałek 28. lutego 1927.

Bratislava 800. Godz. 20. Andyeja wspólna z Pragą. — Lipsk 365.8. Godz. 22.15. Koncert orkiestry. — Stockholm 454.5. Godz. 18.30. Kabaret. — Monachjum 535.7. Godz. 12.30. Koncert gramofonowy. — Oslo 461.5. Godz. 20. Radjokonzert. — Wiedeń 517.2. Godz. 19:0 Transmisja z wiedeńskiej opery. — Berlin 483.9. Godz. 22.30. Muzyka taneczna kapell Kermbach. — Davenport 1600. Godz. 23.15. Muzyka taneczna. — Londyn 361.4. 15.45. Koncert orkiestry z Klubu Król Aut. Muzyka taneczna. — Praga 348.9. Godz. 21.50. Muzyka popularna. — Warszawa 1111. Godz. 18. Transmisja muzyki tanecznej, 20.30. Koncert. Na zakończenie sygnał czasu, Komunikaty. Koncert wieczorny. Muzyka operowa.

36

CODZIENNIE

demonstracje naszych radjoodbiorników wykazują ich wysoką klasę przy stosunkowo niskiej cenie.

Prosimy nas odwiedzić bez konieczności zakupna.

87

„RADJO-KINOFOT”
Lwów, Trzeciego Maja 11a.

DZIŚ
28 lutego

SZALONE OSTATKI

Hotel
Krakowski

ZAPRASZAJĄ: TOW. DZIENNIKARZY POLSKICH I ZWIĄZEK ARTYSTÓW SCEN POLSKICH (Gniazdo Lwów).

Bilety wstępu do nabyć w Blurze wagonów syplalnych, pl. Hallcki.

Sensacyjne zdemaskowanie „cudów“ opętanej z Talpy.

Syryna Eleonora Zugun — zwykłym oszustwem. — Hrabina Zoe Wassilko z Wiednia jej pomocniczką.

Czytelnikom naszym podawaliśmy już wiele razy szczegółowe relacje o zdumiewających zjawiskach okultystycznych, dziejących się od niemal dwóch lat dokoła osoby 14-letniej pastuszki rumuńskiej Eleonory Zugun. Z czasem dziwy te, które zabobonną trwogą napawały lud wiejski, stały się przedmiotem badań największych naukowych powag świata. Eleonora Zugun zajęła się swego czasu hrabina Zoe Wassilko i przyjechała z nią z Czerniowic do Wiednia. Pobyt w Wiedniu wypełniony był licznymi seansami okultystycznym przed komisjami i fachowymi uczonymi. Stąd odbyło się tournée po całej Europie. Eleonora Zugun zatrzymywała się przez dłuższy czas w Londynie, Paryżu i Berlinie i była wszędzie przedmiotem publicznej sensacji i największego zainteresowania kół uczonych. Uczeni światowej sławy, jak Schrenk-Notzing, Fischner, Körber, Zimmer, Kröner. Proce i inni, badali zjawiska Zugun na posiedzeniach, trwających godzinami całymi i nigdy nie zauważono najmniejszych oszukawczych machinacji przy okultystycznych fenomenach Zugun. Stanowiła istną zagadkę, wobec zasad wiedzy i nauki. — Uczony dr. Körber pisał na temat Zugun dosłownie: „Badzcie badz! zachodzi tu kompleks nowych faktów, obok których nauka nie może przejść obojętnie a wybitny badacz dr. Körner odniósł wrażenie że ma się tu istotnie do czynienia z jakąś niewidzialną istotą, czy to wydzieloną z medium jego ciałem astralnym, czy też z jakimś złośliwym duchem.“

przed kilku dniami lekarzowi z Monachium drowi Janowi Rosenbuschowi do spółki z trzema innymi panami, interesującymi się okultyzmem, zderzyć maskę z „cudów“ komediantki z Talpy i ogłosić na podstawie protokołów w sensacyjnym artykule wszystkie te „cuda“ jako zwykłe oszustwo, do których to oszustw przyczyniała się świadomie hrabina Wassilko. A stało się to w ten sposób:

Niedawno postanowił niemiecki konsern filmowy „Elemka“ zjechać dla swych celów zjawiska Eleonory Zugun. I to stało się grobem dla jej sławy. Dr. Rosenbusch już przedtem raz z okazji seansu zauważył, że fenomeny na skórze górnej ręki Zugun, jak zadrapania, nabrzmienia i ślady śliny powstały właśnie tam, gdzie na chwilę przedtem znajdowała się pod błahym pozorem ręka hrabiny Wassilko. Na podstawie tego podejrzenia postanowił dr. Rosenbusch ze swymi trzema pomocnikami być przypadkowo obecnym przy seansie filmowania. Tam każdy z nich oddzielnie przez 5 godzin prowadził dokładny protokół swych spostrzeżeń a rezultat był wręcz druzgocący dla Eleonory Zugun i hrabiny Wassilko. Okazało się zgodnie we wszystkich protokołach, że wszystkie cuda na skórze wywoływała w danej chwili Zugun sama lub też, że hrabina Wassilko była jej w tem pomocna.

Dziwić się natomiast dalej wypada, że młoda 13-letnia Eleonora Zugun potrafiła przez tak długi czas zwodzić całe rzesze fachowych znawców i uczonych we wszystkich miastach Europy.

Aż wreszcie ku niebywałej sensacji udało się

przez pp.: Bulhaka (Wilno), prof. A. Leńkiewicza (Lwów), dra Cypriana i Gardulskiego (Poznań), Poddębskiego (Warszawa), Seńkowskiego (Kosów) Tow. Krajoznaw. i Referat turystyki przy Min. roboty publ.

Fotografie flory polskiej, zdjęte przez sp. kpt. A. Bezega, zasługują na osobną wzmiankę jako wzorowo wykonane przez przedwcześnie zmarłego botanika.

W urządzeniu wystawy współdziałał oddział czarnohorski PTT. — Dochód przeznaczony na dokończenie budowy schroniska turystycznego na Zaroślaku pod Howerlą im. Henryka Hoffbauera.

Z karnawału Z zabaw i balów, nielicznych zresztą w naszym mieście (ciężkie czasy!) wybił się na pierwszy plan bal miasta; przyniósł ponad trzy tysiące złotych, które przeznaczono na ubogich. — Również do bardzo udatnych zabaw, zaliczyć wypadnie wieczór taneczny, urządzonej przez ruchliwy komitet zabawowy akad. Koła Pokucia ze spreżystym przewodniczącym p. R. Nowodworskim na czele.

Karnawał zakończy bal garnizonowy oraz „ostatki“ w Sokole i w Gwieździe.

Pożary. Mimo śniegu i mrozów nawiedza nas ogień. Onegdaj spłonęła łaźnia wojskowa, a 17 bm skład cementu i dom Hechta przy ul. Tarnowskiej. — W gminie Słobódka Leśna spłonął dom Iwana Hryhorczuka wraz z całym obejściem.

Samobójstwo. Ofiarą rozstroju nerwowego i wywołanego nim niechęcenia do życia, padł sp. Karol Beck, kierownik Robotniczej spółdzielni spożywczej „Siła“ w Kołomyjach. Ubiegłej soboty w mieszkaniu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w skroń. Denat pozostawił kilkanaście listów do rozmaitych osób w mieście. Z listów tych okazało się, że młody, bo trzydziestoletni człowiek nie chciał się borykać dłużej z życiem, które było mu ciężarem i wołał śmierć, niż udrukę życiową. Tragicznie zmarły cieszył się powszechną sympatią i był przewodniczącym Klubu sportowego „Sparta“.

Z kroniki policyjnej. Policja ujęła sprawcę niedawego włamania do kasy tut. Związku Kred. w osobie niejakiego Michała Szeremety, z zawodu słuszarza, który ma na sumieniu kilka kradzieży i włamań. Nałogowego amatora cudzej własności osadzono w aresztach sądowych.

Mról w Kołomyjach dochodził w ostatnich dniach do 20 st. C.

Skandal towarzyski.

HRABINA SPOLICZKOWAŁA W KAWIARNI MAJORA.

Pierwszorzędna restauracja „Żorża“ w Wilnie była onegdaj widownią wybuchu niezwykle bujnego temperamentu pewnej damy kresowej, niezwykle urody, hrabiny K. Hrabina przystąpiła do stolika, zajętego przez towarzystwo, i zwróciwszy się do majowego majora sztabu generalnego p. X., znieważała go czynnie ręką i szpicerutą. Sprawa ta wywołała wielką sensację.

Wilnianie pamiętają, jak hr. K., wówczas jeszcze panna Narbutówna, w tym samym hotelu przed wybuchem wojny, na skutek nieporozumienia z hr. Tyszkiewiczem, — strzeliła do niego dwukrotnie, raniąc go w rękę. Sąd okręgowy uniewinnił ją wtedy, a publiczność, złożona ze sfer towarzyskich, zwłaszcza pań, wśród entuzjazmu zasypała ją i jej powóz kwiatami.

Kronika stryjska.

Stryl, w lutym. ZABOJSTWO Z ZEMSTY. Przed kilku tygodniami Oleksa Hnatów z Łukowca, pobił Michała Marcyszyna. Pobity postanowił się srogo zemścić. W tym celu — jak sam przyznaje — zaopatrzył się w nóż, z którym dniem i nocą się nie rozstawał, a zarazem poszukiwał sposobności odwetu. A sposobność ta znalazła się. W niedzielę, gdy wychodził z cerkwi, Marcyszyn rzucił się na Hnatowa, jak furja i zranił go bykowcem w głowę. Gdy pobity nacylił się ku ziemi, by uniknąć dalszych rąk, zabójca wbił mu nóż głęboko w plecy, tak, że Hnatów na miejscu ducha wyzionął. Zabójcę aresztowano i odstawiono do więzienia w Stryju.

WIELKIE WŁAMANIE. Złodzieje stryjscy, na wzór kolegów lwowskich, również nie próżnią. Mioniej nocy popelniono zapomocą podkopu pod piwnicę włamanie do składu bławatnego Abrahama Tępera w Rybku. Widocznie złodziejom przeszkadzało w „robocie“, gdyż znaczną część łupu pozostawili w piwnicy. Wysokości szkody na razie nie dało się ustalić, w każdym razie jest ona dość znaczna. Najwyższy czas, by zwiększono etat policji, gdyż ilość posterunkowych 52, wobec przedwojennych 64, prócz żandarmerji 12, — jest absolutnie niewystarczająca.

Dziecko o trzech głowach.

We wsi Zwolin, na Wileńszczyźnie, jedna z właścianek powiła dziecko, będące fenomenem medycznym. Dziecko miało bowiem 3 głowy i mimo to żyło. Śmierć nastąpiła dopiero w pół godziny. Miejscowy lekarz zrobił zdjęcie fotograficzne dziecka.

Zabity wskutek eksplozji z odległości 3 mil.

(b) Trzydzieści ton nitrogliceryny wybuchło w jednym ze składów amunicji w Teksas. Nikt nie został zraniony ani zabity, ponieważ okolica była niezamieszkała. Ale pewien mężczyzna, znajdujący się w odległości trzech mil od miejsca wybuchu, został zabity odłamkiem skały, wyrzonym jak pocisk smatni z miejsca wybuchu.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, w lutym. Pogłoski o odstąpieniu części Huculszczyzny Rumunii wzamian za skrawek Bukowiny z odnogą kolej Horodenka-Zaleszczyki znowu niepokoją ludność powiatu kosowskiego. Zamiana taka godziłaby w całość naszych granic południowych i nie przedstawiałaby dla Państwa żadnego interesu. Rząd nasz powinien stanowczo oprzeć się tej transakcji i uzyskać potrzebne połączenie kolejowe bez tak kosztownej gratyfikacji, jaką byłoby odstąpienie Rumunii bogatej w drzewo i złoża mineralne oraz jednej z najpiękniejszych pod względem przyrodniczym i etnograficznym polaci kraju.

Wystawa krajoznawstwa polskiego, urządzonej tu staraniem oddziału stanisławowskiego Pol. Tow. Patrzańskiego, dobiega końca. Do najbardziej artystycznych dzieł należy zdjecia dokonane

Sport myślowy.

Rozwiązanie. Zadanie 7: Długość równiemi mierzy 40.000 km. W jakim czasie to ta podróż dokoła ziemi: 1) ślimak, 2) samolot, 3) aeroplan, 4) głos, 5) fala radio. (Dla informacji podajemy, że ślimak odbywa drogę 2 m. na godzinę, piechór 4 km. w godzinie, samolot 250 km. w godzinie, głos 330 m. w sekundzie, fala radiowa 330.000 km. w sekundzie.)

Ślimak 280 lat, piechór 415 dni, aeroplan 150 godzin, głos 30 godzin, elektryczność 0,13 sekund.

Zadanie 8: Zagubiona kulka.

W fabryce samochodów robotnik rozbił żelazko auta. Jedna kulka stalowa potoczyła się po stole, upada na podłogę i nie ma jej. Posadzka cementowa stara, pocięta, maszyny przy których pracują robotnicy, gesty ustawione, między nimi materiały — podłoga zaśmieciona bardzo trudna do przejścia. Robotnik powiadomił kolegów o wypadku. Popatrzył w dół przy swym stole, tuż również w dół przy swych warsztatach, lecz wszyscy pracujący na akord nie chcą stencić czasu, nie szukali dalej. Robotnik pracował dalej a na zapytanie kolegów czy złoży żelazko bez tej zagubionej kulki odrzekł: „nie szukam jej oczyma, tylko głową i zaczął biegać ją miał”. Śmiech ogół był odpowiedzią. Na to odrzekł robotnik: „popatrzcie, jak natychmiast będę miał tę kulkę”. I istotnie podniósł ją za chwilę.

Pytanie: W jaki sposób to uskutečnił? (Wypadek autentyczny w warsztacie samochodów).

Kulka stalowa potoczyła się pod stół i musiała upaść pionowo na ziemi. Potoczyła się dalej w ten sposób, że spadała w kierunku spadu, po faldowanym podłożu betonowym, aż w pewnym miejscu, gdy pod jej ustalą, zatrzymała się. Wedle praw fizycznych, każda kulka tej samej ciężkości ciężaru, upadłszy z góry pionowo, musi potoczyć się tą samą drogą. Robotnik, który miał powyższy wypadek, opuścił kilka kulek takich samych i odnalazł je potem wszystkie razem w tem samym miejscu (fakt autentyczny).

1) Było ich dwóch, albowiem są dwojaki ślady stóp, 2) Nie, albowiem wytrych tkwi w zamku i kosztowności, są rozrzucone po podłodze, 3) Na ścianie pozostały 4 obrazy, 4) Pokój ogrzewany jest przez kominek ścienny, 5) Włamanie nastąpiło o godzinie 3-ej w nocy, jak wskazuje zegar i niedopaloną świecę, 6) Włamywacze zostali sploszeni, 8) W pokoju niema dywanów, jest tylko chodnik, 9) Prawdopodobnie była niepogoda, o czem świadczy ślady nóg na parkiecie, 10) Kosz na papiery nie istnieje.

Rozwiązanie nadesłało osób 86 (jednak tylko czesćciowo) w tem pań 46, panów 42.

Premję uzyskali: Zofia Marczewska, Józefa 12 5 zł. Józef Viorelli, Piaskowa 4 — 5 zł. Bronisław Prokop powieść Sreń Elvestada pt. „Człowiek, który splądrował miasto”.

DAJSZE ZADANIA

9. Przykry wypadek.

Pewien pan, przechodząc obok kamienicy, otrzymuje nagłe uderzenie w cymbał, doniczka z kwiatami padła mu na głowę. Patrzy w górę, niema nikogo przy oknie.



Pytanie: z którego piętra padła doniczka?

Pytanie 10. Niedawno temu zgasła mi nagle żarówka; musiałem w ciemności pójść do drugiego pokoju, w którym były stopki, a nie mając zapalek, wyciągnąłem wprzód obie ręce, idąc pociemku przed siebie. Nagle dostałem potężne uderzenie w nos. Uprawiając sport myślowy, pomyślałem sobie, że nos mój sięgał dalej, niż ręce (był dłuższy od rąk).

Pytanie: jak mogłem się uderzyć w nos?

Pytanie 11. W czasie robót ziemnych w Rzymie wykopano wspaniałą złotą urnę z łacińskim napisem, który brzmiał: „Za przywrócenie zdrowia memu synowi Cajusowi ofiaruję tę urnę gromowładnemu Jowiszowi: Marcus Tullius, Rzym w roku 76 przed n. Chr.” Znalazienie tego arcydzieła poruszyło cały świat archeologów, była ogromna radość, przepiękny kształt urny bu-

dził powszechny zachwyt. Wtem odezwał się jeden z inteligentnych robotników, że uważa całą urnę za falsyfikat.

Pytanie: W jaki sposób stwierdził to robotnik?

Za rozwiązanie powyższych zadań przewidziana redakcją 2 premje po 5 zł. i 1 książka.

Rozwiązanie nadsyłać należy do soboty 5 marca, a wynik podamy w sobotę 12 marca.

Nieszczęśliwy wypadek na nartach w Zakopanem.

(kap) Onegdaj podczas jazdy na nartach uległ w Zakopanem nieszczęśliwemu wypadkowi uczeń 7 klasy szkoły powszechnej Kacizek, który doznał niebezpiecznego złamania nogi w dwóch miejscach. Chłopaka w stanie ciężkim odwieziono do szpitala klimatycznego.

Zapiski.

Nowe pismo literackie.

W Warszawie zaczęło wychodzić nowe pismo literacko-artystyczne pt. „Biały paw”, pod redakcją znanego pisarza Cezarego Jellenty. Zeszyt za styczeń-luty poświęcony jest w większości sprawom kultury polskiej w Paryżu. Pismo, redagowane jest bardzo żywo i starannie, przeważa jednak dotychczasach dwóch polemiczny. (b)

Nowa moda męska.



W Paryżu lansują obecnie modę męską. Ubranie składa się z jedwabnych czarnych spodni do kolan i jasnego smokinga. W ostatnich czasach próbowano kilkakrotnie wprowadzić tę modę, ale nie przyjęła się nigdzie. Zdaje się, że jest to raczej żart karnewalowy fracuskich magazynów mody, niż realny projekt.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.



Zadanie 9: Czy masz zdolności na detektywa?

1) Czy był jeden czy więcej włamywaczy? 2) Czy biurko wylamano gwałtownie. 3) Ile pozostało obrazów na ścianie? 4) Jakie jest ogrzewanie w pokoju? 5) O której godzinie nastąpiło włamanie? 6) Czy włamywacze zostali sploszeni? 7) O której porze nastąpiło włamanie, rano, czy w południe? 8) Jaki dywan rozciągnięty jest w pokoju? 9) Jaka była pogoda w czasie włamania? 10) Gdzie znajduje się kosz na papier?

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 422
 LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 834.
 Prześwietlanie Roentgenem.

WSZECH NAUK LEKARSKICH
Dr. B. E. KALWARYJSKI
 przyjmuje w chorobach wewn. i psychoneurozach
 od 3-5, ulica Mikołaja Reja 5, II. p. 666

Dr. M. FEURING ordyn. w chorob.
 wewn. od 3 do 5
 LWÓW, pl. Smolki 5 (kino Marysieńka).
 Tel. 41-59. — Prześwietlanie Roentgenem. —
 Leczenie Diathermia. 14455

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elev. klin. wied. i berl.
 ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę
 i święta od 9-1 — Kraszewskiego 3. Tel. 31-42.
 12313

LEKARZ CHOROBY NERWOWYCH
Dr. Edward GRIFFEL

Sekundariusz Powsz. Szpit. we Lwowie, ordynuje
 od 3-5, Lwów, ulica Piekarska 3. 19557

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND b. sekund. szpit. wiedeń.
 i lwowski, ordynuje 8-9
 i 2-6, w niedzielę 9-1, Lwów, ulica Asnyka 1
 (róg ul. Pańskiej). Telefon 48-01. 414

Lekarz chorób wene-
 rycznych i skórnych
Dr. A. NADEL
 ordynuje od 12-6, pl. Halicki 7, nad Kawiarnią
 Centr. Tel. 13-30. Leczenie lampą kwarcową. 12556

Spec. chorób wener. i skór. oraz kosmetyki
Dr. SCHWARZ b. sekund. szpit. państw.
 SŁOWACKIEGO 4
 naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam brodawek,
 włosów elektrolizą i lampą kwarcową. Tel. 16-61.
 12312

ODMROŻENIA i następstwa tychże
 leczy radykalnie
BALSAM KAUKAZKI
 Cena 1.20 zł. Wyrób i skład APTEKA
 K. KAJETANOWICZA Lwów, SŁONECZNA 1.
 14376

ZBYTECZNE OWŁOSIENIE na rękach i no-
 gach, pod pachą itp. usuwa radykalnie
DEPILATOR „GARCONNE“
 Do nabycia wszędzie. Cena 2 zł. 50. — Skład
 wysyłkowy: APTEKA POD ŚW. ANNA, Lwów,
 Janowska 52. 682



„OLLA“ jedyna istniejąca, — niedościgniona
 marka światowa, udo-
 wodniona zupełna gwa-
 rancja za każdą słu-
 kę. Ceny sprzedaży de-
 talicznej za tuzin:
 Nr. 1202 dol. am 0.30.
 Nr. 1203 l.—, Nr. 1204
 1.20.

„NASZ PAPIER“
MARJAN NOWICKI

(Dawniej S. W. NIEMOJOWSKI)
 S. z o. o. — Rok zał. 1885. 14379
 Najstarsza w Małopolsce fabryka kopert
 urzędowych, bankowych, handlowych i luks-
 usowych, oraz papierów listowych. Nadruki
 firmowe. Cen-
 niki Franco. Lwów, Piekarska L. 32.

POZŁACAM wszelką biżuterję, odznaki
 it. p. — na poczekaniu.
WOLF, ulica Sobieskiego 2.

W ROLU 1887. ZAŁOŻONA FIRMA

I. DREXLER & SYNOWIE

(właściciel firmy: Kazimierz Drexler)

Lwów, pl. Kapitulny L. 2. Tel. Nr. 13-17

WYTWÓRNIA I MAGAZYN POŚCIELI
 Z OKAZJI 90 LAT ISTNIENIA FIRMY
 ————— urządza ————— 358

JUBILEUSZOWĄ SPRZEDAŻ

Z 15% OPUSTEM POLECAJĄC

BIELIZNĘ DAMSKĄ, MĘSKĄ I POŚCIELOWĄ.
 KOŁDRY, MATERACE, PODUSZKI,
 PŁÓTNA, SZYFONY, OBRUSY, RE-
 CZNIKI, CHUSTECZKI, ZEFIRY, PŁO-
 CIENKA, BARCHANY, WOALE, KOCE,
 DYWANY, CHODNIKI, FIRANKI,
 KAPY, DRELICHY, SIENNIKI,
 PIERZE, WŁOSIEN.

KOMPLETNE WYPRAWY

SLUBNE.

Ogłoszenie przetargu!

Urząd Wojewódzki — Okręgowa Dy-
 rekcja Robót Publicznych we Lwowie, roz-
 pisuje publiczny przetarg ofertowy
na dostawy szutru (kamienia)
na rok budżetowy 1927/28
 dla dróg państwowych, pozostających w ad-
 ministracji Państwowych Zarządów Drogo-
 wych Województw: Lwowskiego, Stanisła-
 wowskiego i Tarnopolskiego.
 Bliższe warunki oraz terminy prze-
 targów ogłoszone są w „Monitorze Pol-
 skim“, oraz w Dziennikach Urzędowych
 Województw: Lwowskiego, Stanisławow-
 skiego i Tarnopolskiego.
 We Lwowie, dnia 18. lutego 1927 r.
 Dyrektor ODRP.:
 679 INŻ. ROGOZIŃSKI w. F.

HALLO! UWAGA! HALLO!
Kupujcie gramofony szalkowe, oraz
 walzkowe, pły-
 ty kraj. i zagr. najnowsze do tańca, oraz śpiewy
 Pławera, Selmy Kurz, Ady Sari i inne tylko w firmie
Malwina Rosenman Lwów, Jagiellońska 17
 na dogodne warunki. 476 Telefon 17-25.

Ponownie **OTWARTA** najtańsza
 we Lwowie **DROGERJA** przy ul. Kazimie-
 rzewskiej 19 (róg Rzeźnickiej) poleca wszel-
 kie artykuły w zakresie droger. wchodzące
PO CENACH ZADZIWIAJĄCO NISKICH. 547

SIWYM WŁOSOM
 przywraca naturalny **RESTAURIN**
 kolor i połysk nie farbując. — Flakon 8 zł. — Służy jednocześnie
 jako wybitny środek do pielęgnowania włosów.
Dr. Cuspary & Co, Danzig. 539

PONCZOCHY!!!

Pól jedwabne po zł. 2.50
 Jedwabne I-a „ „ 3.50
 Skarpetki nielane „ „ 0.80
 „ jedw. w aksamit „ „ 1.70

sprzedaje znana z taniości przedwojenna
 firma **DOM TOWAROWY** 14454

Bergera

Lwów, pl. Trybunalski 1, tel. 29-79.

!Nie kupujcie!
 Sprowadzanej tandety
 Gdyż macie na miejscu to-
 war najprzedniejszy i tańszy.

Łóżka wszystkich typów.
 Łóżeczka dziecięce. Szafki nocne.
 Wkłady do łóżek. Umywalnie, wia-
 szadła stojące, meble lekarskie i td.
Józef Procko fabr. mebli
 tel. i metal.
 Lwów, Tercjarska 10. Tel. 15.88
 (hocana Kleparowskiej, 5 minut od przystanku tram-
 wajowego kość. św. Anny). 698

Dogodne warunki
 ————— spłaty! —————

ŻURNALE

WZORY

KROJE

MANEKINY

R. LANDAU

LWÓW 694
 CZARNIECKIEGO L. 3

Opony, Masywy „DUNLOP“
 Łożyska kulkowe „F. S.“
 reprezentuje 13970
„SAIR“ S. Z O. O.
 Lwów, Trzeciego Maja 15. Tel. 3-01.

Eksportowa katolicka firma
„RODOHAN“
 Lwów, Ossolińskich 6
 poleca gotową i z metra **KONFEKCJE** —
WELNE — OBUWIE. — Ubrania już od
 zł. 45. — Wełna od zł. 5. 697
 Ilustrowany cennik wysyłamy bezpłatnie.

Przeciw otyłości najskuteczniej-
 sze z 10-1 k a
„Graciol“
 wyrobu Apteki **KAROLA AUGENSTERNA**
 Lwów, Krasieckich 20 (róg Kazimierzowska).
 14496

DOM MEBLOWY znana firma **MÜNZER**
 Rejtana 4 udziela **KREDYT** na dogodne
 warunki ratalne. 446

NAJGUSTOWNIEJSZE,
MODNE, TRWAŁE
I SZYKOWNE

OBUWIE

wszelkiego rodzaju z pierw-
szorzędnych fabryk - poleca

„ERIKA” Lwów, Kilińskiego 1

(NAPRZECIW KAWIARNI WIEDEŃSKIEJ)

705

CENY PRZYSTĘPNE.

USŁUGA SOLIDNA.

FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY W WARSZAWIE

„FRANBOLI”

OTWIERA W DNIU 1. MARCA 1927 14459

FILJĘ PRZY UL. AKADEMICKIEJ I. 3., zaopatrzoną w wielki asortyment CUKRÓW, CZEKOLADY, MARCYPANÓW I KARMEŁKÓW. CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE. FILJA OTRZYMUJE 3 RAZY W TYGODNIU ŚWIEŻY TOWAR.

WIOSENNE NOWOŚCI w wyrobach trykotażowych, włóczkowych MODELE — poleca

MAGAZYN TRYKOTAŻY pl. Marjański 5 w bramie. 14440

REKLAMA:

Kostjumy włóczk. trykot francuski Zł. 59—
Polowery jedwabne i włóczkowe „ 24—
Żakiet w deseń z futrem „ 35—

PIERWSZORZĘDNE

= NASIONA =

GOSPODARCZE

WARZYWNE

KWIAKOWE I LEŚNE

622

poleca w wielkim wyborze B. HOZAKOWSKI — TORUŃ (Pomorze) Skład i hodowla nasion; Zakłady ogrodnicze. (Ilustrow. cennik główny wysyłam na żądanie bezpłatnie).

Od 100 kg. począwszy

WĘGŁA (rafiowany, górnośląski pierwszorzędnej jakości)

DRZEWA (bukowe, rębane na czwórki)

KOKSU (wyłącznie „Gotthard”)

we workach plombowanych z dostawą do

piwnicy lub kuchni DOSTARCZA NAJTANIEJ

H. Rothman, Lwów Janowska 10

TEL. 4—34. 650 TEL. 4—34.

KASZEL, CHRYPKĘ, KATARY DRÓG
ODDECHOWYCH leczy najpewniej

„SULFOCOL” „LAOKOON”

stosowany z znakomitym skutkiem przez najwybitniejszych lekarzy. 12580
Do nabycia we wszystkich aptekach.

JUŻ CZAS ZAMAWIAĆ

NASIONA

WARZYWNE, KWIAKOWE I POLNE firmy

EMIL FREEGE

Kraków-Lubicz 38. Lwów, Trybunańska 3

Cenniki na żądanie. 686

MEBLE NA RATY

WŁASNEGO WYROBU, SPRZEDAJEMY KAŻDEMU BEZ PORĘCZYCIELA 170

„FAMETA” Fabryka mebli, Lwów, Rejtana 6 (naprzeciw „Bagateli”) i Brajerowska 3 — telef. 31—69.



Paniom, chorym na anemię

udzielam bezpłatnie porady, jak pozylać się anemii i upławów. Proszę załączyć markę na odpowiedź. Peni Kekow, Gdańsk, Langgasse 13 II. oddz. 213 f.

204

KTO SZUKA
dobrej klienteli wśród
najszerzych warstw,

KTO CHCE
znaleźć korzystny zbył
dla swych produktów
i towarów,

KTO SZYBKO
pragnie znaleźć zajęcie,
lub dobrze sprzedać
niepotrzebne
przedmioty,

KTO ZNALAZŁ
zgubioną rzecz
i pragnie zwrócić
właścicielowi,

NIECH OGŁOSI
się natychmiast we

WIEKU
NOWYM

najpoczytniejszym
dzienniku krajowym
którego dział reklam

SOWICIE
WYNAGRADZA

wydatki uczynione
na ogłoszenia.

LOKALE

POKÓJ umeblowany, za-
możnym, stałym do wy-
najęcia. Plac Jura 6. —
III. p. na prawo 14276

MIESZKANIE z utrzy-
maniem dla pana (pani) za-
raz do wynajęcia, Pauli-
nów 12 A, drzwi Nr. 10.
9105

FRONTOWY, słoneczny —
ładny pokój, umeblowany,
z całym utrzymaniem za-
raz do wynajęcia, osobny
wchód, łazienka, elektry-
ka. Spokój i czystość na-
pewniona. Listy pod „A”
do Adm. Wiek. 14294

POKOIK wynajmę panu
solidnemu z utrzymaniem.
Plac Dąbrowskiego 1. 6 —
parter, na prawo. 14307

DWA ładne pokoje, kuch-
nia, komfort, dzielnica
druga, do zamiany na ta-
kie lub większe. Warunki
według umowy. Wiado-
mość: Sklep korzenny Lag
stein, Gródecka 41. 14297

POKÓJ dla małżeństwa
bardziejego lub panów,
z wiktym. Ul. Szęptyckich
Nr 27, II. p. ganek, na
prawo. 14295

POSZUKUJE mieszkania
średniego w pierwszej
dzielnicy. Wiado-
mość: Hofmankowa, Pułaskiego 1
14288

PRZYJME dwie panienki
na mieszkanie z całym u-
trzymaniem lub bez. Ul.
Głęboka 27, II. p. 9097

WYGODNE mieszkanie —
(ewent. osobny pokój) —
z obsługą i korzystaniem
z łazienki, otrzyma bez-
płatnie przez cały rok spo-
kojny pan lub pani — za
pożyczenie nam 2.000 zł. —
na przeciąg 12 miesięcy —
z utrzymaniem lub bez, —
po zwrocie pożyczki —
skromny czynsz. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Intel. rodzina, Śródmie-
ście”. 14343

BEZDZIETNE małżeństwo
poszukuje mieszkania przy
samotnej osobie. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Liskowacki”. 14236.

SKLEP przy ruchliwej
ulicy odstępuje katolikowi.
Wiado-
mość z arcydzieł:
Sapieży 3, sklep kwiatowy
14355

POSZUKUJE mieszkania
z 3 pokojami i kuchnią z peł-
nym komfortem; zapłać
czynsz za 3 lata lub wię-
cej z góry. Listy pod
„Kwiccioń” do Adm. Wiek.
14366

POSZUKUJE mieszkania
trzy lub cztery pokojowe-
go komfort, Śródmieście,
lub czwarta dzielnica —
Czynsz z góry. Telefon
25—12. 14197

PRZYJME kobietę z dzie-
ckiem lub bez na mieszka-
nie do kuchni. Oberży-
ska 6, I. p., drzwi 6. —
14205

POSZUKUJE pokoju z ku-
chią, Puhulanka — Ko-
chanowskiego — Zielona.
Warunki wedle umowy. —
Lumen, pl. Marjański 1. —
14271

ZA DUŻĄ stancję pietro-
wa, dam kilkusetki czynsz.
Krawczyni, Kurkowa 34.
14439

ODNAJME duży słoneczny
frontowy umeblowany po-
kój z osobnym wejściem.
Kopernika 50, I. piętro. —
drzwi 6. 14290

POKÓJ dla 2 studjują-
cych z utrzymaniem. Ul.
Piekarska 23, II. piętro.
14286

AKADEMIK natychmiast
poszukuje pokoju z oso-
bnym wejściem. — Listy
z podaniem warunków do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Janek”. 701.

PRZY AKADEMICKIEJ,
do wynajęcia separowany
przyjemny mniejszy pokój
tylko z całym utrzy-
maniem dla osobiście do-
brze sytuowanej. Akade-
micka 23, II. piętro. —
drzwi 4 14447.

POKÓJ frontowy, umeblow-
wany, elektryka, wózy.
Rynek 45, III. drzwi 2. —
14445.

POKÓJ frontowy dla pań,
do wynajęcia. Obozowa 5,
parter lewy. 14421

POKÓJ frontowy umeblow-
wany z osobnym wejściem
od klatki schodowej — do
wynajęcia. Leona Sapiehy
41, II. piętro, na prawo.
14426

MIESZKANIE wspólne —
dla pań lub kawalorów. —
Wojciecha 2, boczna Teat-
yńskiej. Czerniakowa. —
14427.

FRONTOWY gabinet i sy-
pialnia, stylowo umeblowa-
ne (dywany perskie), naj-
chętniej z wykwalifikowa-
nym utrzymaniem, bezdzietnym,
zamożnym, wynajmie kie-
mianin. Listy do Adm. Wiek.
Nowego pod „Wytłoczone”.
14418.

POSZUKUJE na jeden
miesiąc pokoju umeblowa-
nego z obsługą, z utrzy-
maniem, z telefonem —
dyspozycji. Zgłoszenia sa-
materjum Czerw. Krzyża
pokój 20. 14417.

SKLEP frontowy w wy-
stawie obok Ryńku, lokale
batonowane (dla celów han-
dlowych lub przemysło-
wych, okolice Kazimierz-
owskiej do wynajęcia. Wi-
ado-
mość: Telefon 20—85. —
14407.

DO DUŻEGO eleganckiego
pokoju przyjmie panią
z lepszym domu; utrzyma-
nie pierwszorzędne. Wi-
ado-
mość do 3—5, Zielona 32 —
drzwi 4. 14384.

POKÓJ, kuchnię na Pa-
siekach odstępuje. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Pasički”. 14387.

PAN, który był dziś rano
w sprawie pokoju na ul.
Gliniańskiej, jest proso-
ny na włózek, między 3—5
14383.

POKÓJ, dla intel. panny
do wynajęcia od zaraz. —
Szęptyckich 1. 7, I. piętro
na prawo 14344

WYNAJME pokój duży —
z łazienką, słoneczny pa-
nu, lub spokojnemu mał-
żonstwu. Czynsz za 6 mie-
siec z góry. Listy pod
„Marek” do Adm. Wiek.
14392.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje natychmiast jeden lub 2 pokoje z kuchnią i kąpielą komfortową w średniości. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia Rosenkopy, Boczna Braterowska Nr. 4, parter. 14313.

DIA jednego lub dwóch panów chrześcijańskich piękny pokój. Hoffmana 8, II. p. na lewo. 14319.

BOOKS do wynajęcia w „Palacu Sportowym”. Właściciel na miejscu „Palac Sportowy” Miłomska 21. I. p. 14335.

EMERYT szuka wspólnego mieszkania. Listy do Adm. Wieku pod „Emeryt”. 14339

ELEGANCKI pokój do wynajęcia z utrzymaniem lub bez dla dwóch panów. Segal, Sądowicka 21. I. p. 14463.

POKOJ kawalerski, Kłapa rowka 1 3, drugie piętro. 14296.

Wolne posady

ZDOLNA bułetoła potrzebna Restauracja Francuska, Plac Mariacki 5. — Lwów. 14363

DOBRA kucharka i pokojowa w jednej osobie, potrzebna od 1-go marca. — Fredry 9, mieszkanie 5. — Zgłoszenia między 8-4. — 14314

POKOJOWA wozniwa, tylko z dobrymi świadectwami przyjmie Robotynowa, ul. Saaresantek 30, od 3: 3 do 5. 14303

POTRZEBNY zaraz podoczony chłopiec do piekarni, Piekarnia, ul. Żyżyńska 3, (w tyle Szkoły przemysłowej). 14268

STENOGRAFOW poszukujemy. Zgłoszenia adresować: Biuro stenograficzne, Warszawa, Szczygła 12. — 073

ENERGICZNY, zdolny do handlu absolwent Szkoły Handlowej potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Skład papieru, Ossolińskich Nr. 4; 14223

UCZNIA do nauki przyjmie cukiernia ul. Batorego 6. Tylko dla młodzieńców. 14192

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami, — lubiąca dzieci. Jakóba Strzemię 7 parter lewy, od 1-5-tej. 14193

SŁUŻĄCA do wszystkiego uczciwa, pracowita, tylko z dobrymi świadectwami, znajmie Tarnowskiego 25, Mandłowa. 14143

LETNIA służąca z gotowaniem, lubiąca dzieci — potrzebna, Koberowa, ul. Jagiellońska 12. 14442

POSZUKUJE się rutynowa pielęgniarki wysoko lożej do pielęgniarki dzieci. Zgłaszać się między 4-6 popo. Inż. Foller, Legionów 35. 14457.

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi świadectwami, poszukuje się do wyjazdu na prowincję z dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia tylko we wtorek między godziną 11 a 12 lub 4 a 5, Sykstuska 35, za waka zówa dorozry. 14421.

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiająca gotować i ładnie prać, z dobrymi świadectwami, zostanie przyjęta. Ulica Żółkiewska Nr. 11; Dentysta. 14425

POKOJOWKA do 6-ciu pokoi, umiająca ładnie prać i prasować, potrzebna natychmiast. Zgłaszać się: Lwów, ul. Karła 1. 3 I. p. drzwi na lewo 14402.

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukiwana. Krausowa, plac Mariacki 8, I. piętro II. soboty. 14416.

POTRZEBNA młoda służąca do wszystkiego. Ulica Sykstuska 44, drugie piętro, na prawo. 14423.

SŁUŻĄCA z gotowaniem do wszystkiego, bez prania zaraz przyjęta. Dentysta, pl. Mariacki 7, gdzie Kawiarnia do la Paix. 14432.

POSZUKUJE zdolnych — energicznych agentów na prowincję za wysoka prowizją: zarobek od 100 do 200 zł. tygodniowo. Zgłoszenia przyjmują od godz. 8-4 wespół Bajki 27, II. p. na prawo. 14412.

HAFCIARKA poszukiwana do domu prywatnego. Stalmeister, Bogdanówka Nr. 2. 14418.

SŁUŻĄCA Polka do wazy szklanej z gotowaniem, potrzebna zaraz. Sapiehy 10, Langnerowa. 14423.

CHŁOPCA zdolnego w kra wiecztwo męskim przyjmie. Kabanowskiego 66, parter. 14302.

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiająca dobrze gotować, z świadectwami, zostanie zaraz przyjęta. Dentysta, Sykstuska 14. 14428.

Małżeństwa

CHCESZ SZYBKO i dobrze wyśżeż zamąż lub się ożenić? Napisz do Adm. „Matrymonium”. Warszawa, ul. Nowogrodzka 36. Warunki przystępne — wybór obzrymi. 34

BRUNET, 27 lat, zdrowy, przystojny, zamożny, masykalny, na stanowisku rządowym, poza przystojną panną do lat 25. — Poszę dla wspólnego dobra wymagamy. Listy pod „Dobry” do Adm. Wieku. 683.

POJAK — amerykański, — zawsze znajomości w celu matrz. z rodziczką do lat 25. Wymagane wykształcenie, wychowanie, zdrowie i praktyka życiowa. Listy pod „Podróżujący” Adm. Wieku. 14332.

EGZAMINOWANA akuszerka Maria Skiba przyjmie zamówienia. — Ulica Piekarska 52. 14187

PODANIA, świadectwa, — kontrakt polskie i niemieckie przepisuje maszyną „Warszawianka” ulica Żybiłkiewicza 5. 14364

POMIESZKANIA małe i solidne podług wzorów niemieckich i zagranicznych najtańszej. Firma Ignacy Michał Leichter — Lwów, Sieniawska 12 A. P. T. Urzędnikom na dogodnie warunki. 14333

ROZMAITE

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

PANIE! Jas nadeszły najnowsze formy kapeluszy damskich na sezon letni. Kapelusze romantyczne gatunkowe przerabia na najmodniejsze fasony jedyna w Polsce wedle najnowszych wymogów techniki urządzona fabryka kapeluszy Rudolfa Neuwoita — Balonowa 3. Wzory w składnicach: pl. Mariacki 2. — Kazimierzowska 25. — Krakowska 25, Gródecka 72. — 644

WYDZIERZAWIE trzy pokoje z kuchnią obok Techniki. Wiadomość: Potockiego 7, Mleczarnia. 14446.

PRZYJMUJE KALOSZE i szlepowe do naprawy. Duszyński, Zimorowicza 5. 14418.

UNIEWAZNIAM książkę wojskową wystawioną — przez P. K. U. Pracujący, Franciszek Poncak. 14189

ZBLAKANY szary, duży rasowy pies: odebrać — Głodzinska, Szalka 1. — drugie piętro. 9199

UNIEWAZNIAM zgubioną książkę wojskową na nazwisko Wołeczek Kozłowski, kapral, wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. 14393

ZAGINAŁ pies PINCZ — średniej wielkości o dużym owłosieniu biało żółty w plachę tj. 18 II. br. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić za wynagrodzeniem: Leona Sapiehy 53, III. piętro na prawo. 14398

DOBERMANKA parę miesięczną zabłąkana do odebrania. Kołhanowskiego 21 I. piętro. 14359.

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UDZIELAM lekcji języka francuskiego, angielskiego i stenografii. Św. Anny 6, Masiatenblüh 14500

PRZYPIESZONY — nowy system, szybkiego wyuczenia języków nowożytnych. „Ecole française”. Batorego 34. 14324

PRZEPISYWANIA i powielania pism na maszynie, szybko, tanio wykonuje „Ecole française” ul. Batorego 34. 14325

KURS wszelkich tańców rozpoczynamy 8. marca. Wpisy od 5. Loeffler, ul. Friedrichów 5, — parter. 14321

STENOGRAFIJ WYUCZA darmo listownie Redakcja Stenografii Polskiej. — Warszawa, Szczygła 12 478

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemii, (pomoc) egzaminu — matura) — udziela profesor. Ul. Św. Antoniego 7, I. p., od 3-5 14177

PARYŻANKA rozpoczyna wiosenny kurs modniarstwa 1. marca. Piekarska Nr. 9, I. p. 14214

KONCERS. Kurca Nankowe „OSWIATA” — przyjmują jeszcze kilku uczniów pilnych i odpowiedzialnie w na uce znawczonych na kurs materyczny gimnazjalny, kurs z zakresu 6 i 4 klas gimnazjalnych. Nauki udzielają najwybitniejsi profesorowie gimnazjów lwowskich. Zgłoszenia „OSWIATA”. Lwów, Miłkowskiego 11, od 12-1 i od 3-6. Prospekty darmo 357

OSIEM złotych miesięcznie, lekcje fortepianu. — Głowa 9, pierwsze drzwi na prawo, Między 2-3. — 14433

ZGUBY

UNIEWAZNIAM książkę wojskową wystawioną — przez P. K. U. Pracujący, Franciszek Poncak. 14189

ZBLAKANY szary, duży rasowy pies: odebrać — Głodzinska, Szalka 1. — drugie piętro. 9199

UNIEWAZNIAM zgubioną książkę wojskową na nazwisko Wołeczek Kozłowski, kapral, wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. 14393

ZAGINAŁ pies PINCZ — średniej wielkości o dużym owłosieniu biało żółty w plachę tj. 18 II. br. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić za wynagrodzeniem: Leona Sapiehy 53, III. piętro na prawo. 14398

DOBERMANKA parę miesięczną zabłąkana do odebrania. Kołhanowskiego 21 I. piętro. 14359.

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

MALPKI pokojowa, mała troszowana kupie. Zgłoszenia z adnamiem cony pod „Zoolog” do Adm. Wieku 14397

ŚCIANA drewniana hoblowana, malowana okazuje się do sprzedania. Wiadomość: Czarnieckiego 8, — II. p. ofiowy. 14329

PERFUMY, mydła, wody kwiatowe, pudry francuskie najtańszej sprzedaje firma Rudolf Fluhr, ulica Legionów 21. 617

NAJMODNIEJSZE TORE. BKI damskie poleca najtańszej Rudolf Fluhr, ulica Legionów 21. 618

3.000 KOSZUL składowych wysprzedaje za bezcen — wyłącznie firma Rudolf Fluhr, Legionów 21. 619

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemii, (pomoc) egzaminu — matura) — udziela profesor. Ul. Św. Antoniego 7, I. p., od 3-5 14177

PARYŻANKA rozpoczyna wiosenny kurs modniarstwa 1. marca. Piekarska Nr. 9, I. p. 14214

KONCERS. Kurca Nankowe „OSWIATA” — przyjmują jeszcze kilku uczniów pilnych i odpowiedzialnie w na uce znawczonych na kurs materyczny gimnazjalny, kurs z zakresu 6 i 4 klas gimnazjalnych. Nauki udzielają najwybitniejsi profesorowie gimnazjów lwowskich. Zgłoszenia „OSWIATA”. Lwów, Miłkowskiego 11, od 12-1 i od 3-6. Prospekty darmo 357

OSIEM złotych miesięcznie, lekcje fortepianu. — Głowa 9, pierwsze drzwi na prawo, Między 2-3. — 14433

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

INSTYTUT Stenograficzny we Lwowie, sprzedaje maszyny drukarskie z dobrym stanie, jedną typografię: „Kaiser” format 63/95, a drugą „König” — format 70/110. Oglądać można w drukarni Instytutu przy ul. Błażarskiej 1, 2, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji 778

KUPIE okazjynie magiel korbowy w dobrym stanie. Listy pod „Magiel” do Adm. Wieku. 14423.

SPRZEDAM wielkie lustro z konzola. Oglądać: ulica Długosza 4. 14376.

SPRZEDAM — kamieniec dwupiętrowy, obok kościoła Św. Barbary; cennik 700 zł miesięcznie; cena 3.200 zł. Oferty pod „Lokata” do Adm. Wieku 14029

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. — Michał Golemiej. 14401

Posad poszukują

PODLĘSNIŹY lat 31, 20-letni, z długoletnią praktyką w interes. maszyn. z obywatelami świadectwami poszukuje posady od 1-go IV. 1927. Listy do Adm. Wiek. pod „Płes”. 762.

LESNIK, energiczny, woj. skowy, lat 28, ma dokładne prowadzenie gospodarstwa lasowego, posiada dobre świadectwa — z pięcioletniej praktyki lasowej w wielkich dobrach poszukuje posady od zaraz lub później. Józef Zając, Złotna 564 p. Skocz. pow. Żywiec, woj. Krakowskie. 708.

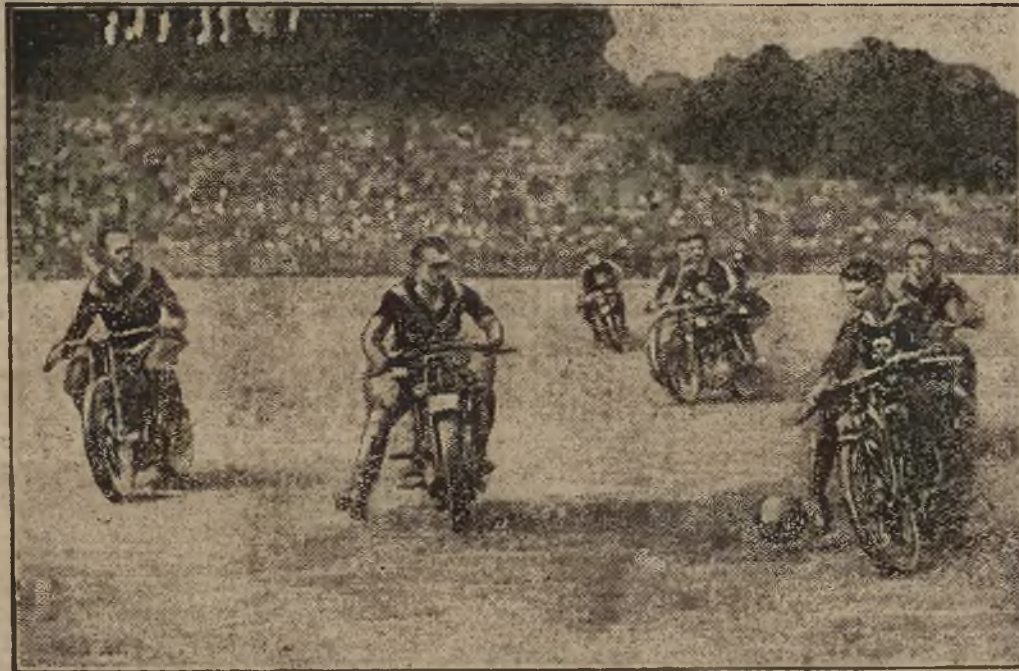
SZYJĘ wszystko szybko, szyciarno w domach prywatnych i przyjeżdżając do domu. Sielce. Zimowicza 7. 14262

MŁODZIEŹNIO lat 21, — intel.; sierota, poszukuje posady w domu lub innej. Łaskawe ogłoszenia Lwów, ul. Kalcza Nr. 11, Prof. Szarak. 9106

KANNA intel. rutynowana szuka posady biurowej — lub kasjerki. Listy pod „Płes” do Adm. Wiek. 14337

SZYJĘ w prywatnych domach suknie, bluzki, — przyjeżdżając do domu. Listy pod „Maria” do Adm. Wiek. 71408

ASYSTENTKA dentystyczna poszukuje posady. Łaskawe listy do Adm. Wiek. pod „Asystentka”. 14105

Nowy sport angielski.

Rycina nasza przedstawia jeden z momentów końcowej rundy w pitec nożnej na motocyklach (nowej grze angielskiej) o mistrzostwo Anglii południowej.

HARCEKZ, sierota, uczeń VII. kl. gimn., któremu ojciec zginął w wojnie bolszewickiej a matka nie dawno umarła, mając młodszego brata na utrzymaniu, poszukuje posady. Listy pod „K. R. 3. 50” do Adm. Wiek. 9110

BEZWZGLĘDŹNIE uczeń wdowa, intel., pracownia, wiek średni, szuka zajęcia na wyjazd lub we Lwowie. Listy pod „Maria” do Adm. Wiek. 14431

OSOBA lat 40, poszukuje posady do 2 lub 3 osób od zaraz. Listy do Adm. Wiek. pod „Nimka”. 14404.

POSZUKUJE posady inka-senta, magazyniera lub tego rodzaju zajęcia. Moga służyć 100 dol. kaucji. — Listy „Inkasent” — magazynier” do Biura dzienników Buchstaba, Jagiellońska 7. 14357

OCTOWIEC rutynowany, lat 24, kawaler, poszukuje posady przedsiębiorstwa lub stałej. Posada stała tylko na stanowisku kierownika. Oferty pod „Nr. 137” do Adm. Wiek. 651

PROSZA O PRACĘ! Stawiam kuchnię, piec pokojowy, piakarski (domowy), odnawiam mieszkania biele, po najniższych cenach. Chmielowiec, ulica Traugota 9. 9107

POSZUKUJE wyłącznego przedstawiciela poważnej firmy krajowej lub zagranicznej. Oferty do „Par”, Toruń, Szeroka 46 pod „149”. 631

Najskuteczniejszym środkiem

usmierającym reumatyzm, nerwobole, bole mięśni, gościec, lamania i t. p. **SALIMENT** wyrobu apt. KAROLA AUGENSTERNIA, Lwów, ul. Krasiechich 20 (róg Kazimierzowska). 175

NA POST

sprzedaje moskale i różne marynaty 25 proc. taniej niż wszędzie Fabryka moskali A. KATZ, Lwów, ulica Słoneczna 1. 21. 14411

TECHNIK DENTYSTYCZNY

samodzielnie pracujący, doskonale obznajomiony z pracami technicznymi i operatywa techniczna, z długoletnimi świadectwami pierwszorzędnych zakładów — na większą prowincję poszukiwany. Oferty pod „Referencje” Biuro dzienników Buchstaba, ul. Hetmańska 22. 14430

Pierścionki SYGNETY oraz inną modną biżuterję — poleca w bardzo wielkim wyborze najtaniej firma **B. GRÜNBERG, SYKSTUSKA 4**

ODMROŻENIA leczy radykalnie

Masło na odmrożenie Dra Beisera. Cena: słoika zł. 1.50, z opłatą pocztową zł. 2.—. Wyrób i skład w Aptece Beisera, Lwów, ulica Legionów 23. 684

Na raty i za gotówkę! Na raty!

Mebel tapicerowane. Otomany, wkłady i siatki do łóżek. Poduszki rozmiarowe. Łóżka i łóżeczka dziecięce. DYWANY, chodniki, firanki, kapy, narzuty, kołdry i linoleum. Magazyn mebli E. Korański, Lwów, Brzajerowska 4. 241

„MARKA ŚWIATOWEJ SŁAWY”

Dla zdrowia dzieci! przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTICZNE I MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostroga nie przed nastudowaniem! Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Główny skład wysylny: S. HAY, aptekarz, Lwów.

NA RATY Otomany Kanapy NA RATY

materace, wkłady, garnitury salonowe najtaniej w **DOROTEUM, SAPIEHY 34. Tel. 15-01.** 469

DOBRZE I TANIO PRZERABIA I POKRYWA

Kołdry i Materace

Fabryka Pościeli, Lwów, Koralińska 6. 14387

NA RATY. Tel. 15-70.

Obuwie - Odzież - Sukno

poleca katolicka firma **EGULATOR** Lwów Rynek 43.

Ilustr. cennik bezpłatnie.

Enzymalt

nowy znakomity środek dla przemysłu piekarskiego, podnoszący wybitnie jakość pieczywa. Wyrabia: **BROWAR KRAK. JANA GÖTZA**, Kraków, ul. Lubicz 17. 89

Przedst. Adolf Brandel, Lwów, Kordeckiego 2.

CZYTAJCIE „WIEK NOWY”